Nr 3b. Dnia 3 stycznia. Czwartek, Dnia 22 grudnia (3) stycznia 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W miesiącu styczniu r. b. przypadają następujące uroczystości odpustowe:

Dnia 6-go uroczystość Trzech Króli w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) oraz w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwa dopołudniowe matek chrześcijańskich.

Dnia 20-go Imienia Jezus w kościołach: św. Trójcy (po trynitarskim) na Solcu, św. Antoniego (po-reformackim) i w kościele szpitala Dzieciątka Jezus na placu Wareckim.

Dnia 15-go św. Pawła pustelnika w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odłożona wszakże na niedzielę, t. j. 20-go b. m.

Dnia 21-go św. Agnieszki Panny w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odłożona na niedzielę 27-go.

Dnia 25-go Nawrócenie św. Pawła, w kościołach: św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu i św. Anny (po-bernardyńskim), odłożone w obudwu kościołach na niedzielę, t. j. na 27-go b. m.

Dnia 29-go św. Franciszka Salezego w kościele św. Józefa (panien wizytek).

Przegląd polityczny.

W ciągu dwóch tygodni, dzielących nas od pamiętnych odwiedzin Watykanu przez księcia Fryderyka Wilhelma, fantazja korespondentów i reporterów politycznych gorączkowo pracowała nad odkryciem tajemnic, jakiemi zapewne „naszpikowana" była sekretna rozmowa Ojca św. z gościem niemieckim w bibljotece watykańskiej. Niezręczność dziennikarska, brutalność uczucia i ubóstwo zmysłu politycznego święciły przy tej sposobności niepamiętne tryumfy. Od włoskiego *Kapitana Fracassy* aż do berlińskiej *National Ztg* przegrano całą gamę insynuacyj, z których jedna była niezręczniejszą od drugiej. Zapominano z jakiemś dzikiem zaślepieniem czy obłędem, że książę nie przybył po to do Watykanu, aby Ojcu św. prawić impertynencje. Już samo przedstawienie się: „Przybyłem tu, jako gość przyjaciela mojego, króla włoskiego, ażeby złożyć cześć moją Waszej Świątobliwości" i t. p., włożone w usta książęce przez „wtajemniczonego" korespondenta *National Ztg*, byłoby brutalstwem, przecinającem odrazu wątek przewidywanej i zamierzonej rozmowy.

Istotnie dziwić się potrzeba, iż poważna opinja publiczna w Niemczech na chwilę pozwalała łudzić siebie takim malwersacjom w dziedzinie prawdy i rozsądku politycznego. Organa bardzo poważne liberalnego kierunku wmawiały w siebie, że odkrycia *National Ztg* można brać na serjo!

Wczoraj dopiero przesłane nam z Berlina i Rzymu depesze zdają się poświadczać, że okres hallucynacyj szczęśliwie przeszedł. Zwłaszcza depesza rzymska kreśli w ogólnych wyrazach sytuację tak, jak się ona przedstawiać musi według naturalnego prawdopodobieństwa, stwierdzonego ogłoszeniem w przeddzień Nowego roku przez berliński *Reichsanzeiger* zniesienia w djecezjach warmijskiej, chełmińskiej i hildesheimskiej tak zwanego *Sperrgesetzu* falkowskiego, tj. ustawy, która biskupom i duchownym rzeczonych djecezyj odmówiła dalszej wypłaty pensyj. Ten upominek noworoczny dowodzi, że depesza, którą wczoraj otrzymaliśmy z Rzymu o ponowieniu się „żywych układów" między kardynałem Jacobinim i p. Schloetzerem, jest prawdziwym wyrazem chwili i że wizyta watykańska odniosła skutek, pomimo, iż książę Fryderyk Wilhelm ograniczyć się musiał—jak przystawało przyszłemu monarsze, nie mogącemu przyjąć na siebie przecież roli ajenta dyplomatycznego—na ogólnikowem zapewnieniu Ojca św. o najlepszych zamiarach cesarza i rządu, pozostawiając szczegółowe określenie podstaw zgody p. Schloetzerowi, zaopatrzonemu w świeże instrukcje „mężowi fachu".

Sprawa chińsko-francuskiego zatargu ani na krok nie postąpiła naprzód od tygodnia, jak gdyby nikomu w Pekinie ani w Rzymie nie zależało na przecięciu gordyjskiego węzła. Ajencja Havasa wysypała, jak z rogu obfitości, szereg urzędowych zaprzeczeń wobec dorodnych kaczek, jakie wylęgły się pod ożywczem ciepłem zapału patrjotycznego, który wybuchnął w Paryżu po wzięciu Sontayu. Zaprzeczyła *Nationalowi* jego wiadomość o wylądowaniu części wojsk francuskich na wyspie Hainan, zaprzeczyła w ogóle, aby admirał Meyer, dowodzący eskadrą francuską na wodach chińskich, otrzymał jakiekolwiek w tym kierunku rozkazy; nie wie nawet o tem, w którą stronę admirał Courbet zamierza skierować obecnie swoje „bohaterskie" hufce tyraljerów algierskich i marynarzy, czy ku Bakninh, czy ku Honghoa? Po każdem większem powodzeniu militarnem następować zwykł pewien chwilowy zastój w operacjach, jeżeli to powodzenie otworzyło zwycięzcy pewne rozleglejsze terytorjum, w którem potrzeba się zagospodarować i ubezpieczyć.

Admirał Courbet zajęty jest obecnie pracą około takiego zagospodarowania się w delcie Czerwonej rzeki. Dziwniejszem jest, że z Folkestone nie sygnalizowano dotąd żadnych wiadomości od markiza Tsenga. Czyliż miałby on ciągle jeszcze oczekiwać na urzędowe potwierdzenie klęski „czarnych flag", czy zakapturzonych chińczyków pod Sontayem? Pośrednictwo angielskie odwlokło się aż do dalszych powodzeń oręża francuskiego, a *Temps* zapewnia, iż p. Ferry traktować będzie bezpośrednio z przeciwnikiem, wykluczając usługi przyjaciół, które zwykle dotąd okazywały się dla Francji zdradliwemi. Mocarstwo, które w ubiegłym roku wyrzuciło Francję za kołnierz z Egiptu, które jątrzy przeciw niej howasów na Madagaskarze i popiera Stanleya na szkodę Brazzy, powinnoby żywić istotnie najmniej pretensji ku temu, aby wierzono w szczerość i bezinteresowność jego dobrych usług."

Z Konstantynopola donoszą, iż sułtan Abdul Hamid pochłonięty jest obecnie cały sprawą „wprowadzenia reform". Wiadomo, że pobudkę ku podję-

PAMIĘTNIKI KARZEŁKA POLSKIEGO.

1739—1786.

NOTATKA BIBLJOGRAFICZNA.

Niedawno spotkałem się z arcyciekawą, w końcu zeszłego stulecia w Londynie wydaną książką, obejmującą pamiętniki Józefa Borusławskiego, głośnego karła, który bawiąc na dworach najznakomitszych magnatów owoczesnych i na monarszych dworach, budził wszędzie podziw nietylko z powodu mikroskopijnego wymiaru ciałka ale i dla bystrości rozumu, ogłady i ukształcenia światowego, w ogóle z powodu zalet niezwykłych w tego rodzaju anormalnych o-ganizmach.

Pamiętniki Borusławskiego we francuskim oryginale z przekładem na język angielski noszą tytuł: „*Mémoires du célèbre nain, Joseph Boruwlaski, gentilhomme polonais, contenant un recit fidelle et curieux de sa naissance de non éducation, de son mariage et de ses voyages; ecrits par lui-même.* (Londres 1788)." Tłumaczem ich na język angielski był mr. des Carrieres. Do pierwotnego wydania, jak brzmi dodatek na tytule, dołączonym był miedzioryt przedstawiający pana Józefa w otoczeniu rodziny, lecz wegzemplarzu, jaki mam pod ręką, ryciny tej nie ma... Utonęła widocznie w zbiorach jakiego anglika, z wielką szkodą dla pism naszych obrazkowych, któreby zapewne chętnie podały reprodukcję owej liliputowej rodziny, zabłąkanej pod chmurne niebo Albjonu.

Z szumnej dedykacji, na której figuruje nazwisko księżnej Devonshire, żarliwej opiekunki naszego karzełka, dowiadujemy się o szczególnej pieczy, jaką otoczonym był nasz autor na dworze tej pani, która go swojemi łaskami darzyła; za jej to zapewne wpływem do grona prenumeratorów pamiętników Borusławskiego zaliczyły się pierwszorzędne rodziny arystokracji angielskiej.

Karzełek nasz urodził się w r. 1739-ym w listopadzie, na Rusi w Haliczu; rodzeństwo jego, złożone z pięciu chłopców i jednej córeczki, odznaczało się również anormalnym wzrostem, wyższym w każdym razie aniżeli pan Józef, który w 30-ym roku swojego żywota zaledwie trzymał 3 stopy i 3 cale miary angielskiej.

W dziewiątym roku życia został p. Józef sierotą. Wzięła go pod swoją opiekę starościna Karlicka, lecz po porzuceniu wdowieństwa oddała go na wychowanie do hr. Humięckiej, która wybrawszy się w podróż do Wiednia, zabrała z sobą karzełka na dwór cesarzowej austrjackiej. Stał się tu p. Józef przedmiotem ogólnego zajęcia dworu i wiedeńczyków... Było to w czasie siedmioletniej wojny. Na wiadomość o orężnych czynach Fryderyka Wielkiego zapytała razu pewnego Marja Teresa p. Józefa, co myślą w Polsce o królu pruskim.

— Najjaśniejsza pani — odrzekł karzełek — nie mam zaszczytu znać króla pruskiego, lecz gdybym był na jego miejscu, zamiast toczyć z Tobą bezużyteczną wojnę, przybyłbym do Wiednia w zamiarze zjednania sobie względów twoich, co nierównie więcej przysporzyłoby mi sławy, aniżeli zwycięztwo oręże...

Odpowiedź ta zjednała karzełkowi wielkie względy w oczach monarchini.

... „Innym znowu razem—pisze p. Józef w swoich pamiętnikach—kazano mi przed cesarzową tańczyć mazura. Cesarzowa, wziąwszy mnie potem na kolana i osypawszy pieszczotami, zapytała co znajduję w Wiedniu najciekawszego i najgodniejszego uwagi? Odpowiedziałem, iż znalazł tu wiele ciekawości, lecz najbardziej dziwnem wydaje mi się to, co widzę w tej chwili...

— Cóż takiego? — spytała cesarzowa.

— Oto gdy widzę tak małego człowieczka na kolanach tak wielkiej damy!...

Odpowiedź ta zjednała mi znowu karesy Najjaśniejszej Pani.

Spostrzegłem na palcu jej prześliczny pierścień z brylantową cyfrą. Zacząłem się przyglądać uważnie tej kosztowności, co gdy cesarzowa spostrzegła, zapytała czy mi się cyfra podoba? Odpowiedziałem na to, iż przedmiotem mojego zachwytu nie jest pierścień, lecz ręka cesarzowej, którą pragnąłbym ucałować. Marja Teresa bardzo była odpowiedzią tą wzruszona i zdjąwszy pierścień chciała mi go ofiarować. Gdy jednak obrączka okazała się zbyt wielką jak na moje drobniutkie palce, wezwała cesarzowa stojącą obok dziewczynkę i poleciła jej oddać mi swój brylantowy pierścionek. Dziewczynką tą była Marja Antonina, obecna królowa francuzów"...

Książę Kaunitz należał do wielkich zwolenników p. Józefa, rozmawiając z nim przez długie godziny. Lekcyj tańca udzielał w Wiedniu p. Józefowi signor Angelini ku wielkiej uciesze cesarzowej.

Pobyt karzełka nad Dunajem trwał kilka miesięcy, poczem hr. Humięcka powiozła go do Bawarji na dwór elektora, a następnie do Lunewillu, gdzie przebywał zdetronizowany król Stanisław Leszczyński.

...„Nie mogłem zataić w sobie uczucia podziwu — pisze Borusławski—na widok szlachetnego starca, który po tylu doznanych przeciwnościach losu zachował w ośmdziesiątym roku życia pełnię władz umysłowych i gorącą chęć służenia ludzkości dobremi uczynkami"...

Król Stanisław utrzymywał na dworze również słynnego karzełka *Bebé*. Było to stworzenie zazdrosne i złemi obdarzone instynktami. Na widok zajęcia okazywanego przez króla przybyszowi zapałał złością i chęcią zemsty, do tego stopnia, iż gdy król razu pewnego wyszedł z sali, porwał Borusławskiego wpół i chciał rzucić w ogień na kominku płonący... Szczęściem, że usłyszano rozpaczliwy krzyk p. Józefa i wyrwano go ze szponów namiętnego *Bebé*. Za taką niespodziankę skazano zazdrośnika na karę chłosty.

Na dworze w Lunewilu poznał się nasz karzełek z hr. de Tressau, który następnie podał do „Encyklopedji" szczegółowy opis Borusławskiego, sympatycznem piórem skreślony.

ciu tego dzieła, będącego ostatnią może w historji próbą odrodzenia kruszącej się potęgi Osmanów, dała Anglja, przyrzekając w r. 1878-ym W. Porcie pomoc zbrojną na wypadek najścia Azji mniejszej przez Rosję w zamian za obietnicę reform w Armenji tureckiej. Obecnie W. Porta przyszła do przekonania, że reformy, zaprowadzone w jednej prowincji, obudziłyby tylko zazdrość i pożądliwość innych — że zatem reorganizacja stosunków powinna nastąpić wedle jednolitego systemu w całem państwie.

Turcja nigdy nie zdobywała się dotąd na reformy, gdy czuła się wewnętrznie silna lub silnymi protektorami otoczoną. Gdy doskwierała bieda, gdy taki Mehemet Ali, odrodziciel Egiptu, otoczony sympatja całej liberalnej Europy, gromił wojsko sułtana Mahmunda pod Nisibem i zagrażał pojawieniem się w zatoce Bosforu, wtedy pozwolono wielkiemu Reszydowi, aby na tarasie różanego pałacu „Gülhane" zgromadził w dniu 3-im listopada r. 1839-go dostojników tureckich i dyplomatów europejskich, i rozwinął przed nimi z różowego jedwabiu sławny ów *hattiszerif*, który zwiastował Turcji bezpieczeństwo życia, czci i własności, wprowadzał ład i system w wymiarze i poborze podatków i stworzył izbę notablów, wspólnie z ministrami roztrząsać mającą sprawy państwa. Gdy słonko znowu jaśniej zaświeciło nad Bosforem, Reszyd basza został usunięty, hattiszerif zapomniany i absolutyzm padyszacha zakwitł znowu na ruinach ukazanej ludowi nieśmiało wolności.

Gdy książę Menżykow złożył swą słynną wizytę paletotową i trzeba było znowu przekonać Europę, iż Turcja stanowi czynnik równowagi międzynarodowej, genjalny Fuad obwieścił „dalszy ciąg aktu z Gülhane", niemniej sławny *hathumajum*, z którego także niebawem strzępek nie został! I znowu w d. 3 listopada r. 1876-go grzmot dział obwieścił Stambułowi, że sułtan nadał konstytucję państwu Osmanów. Była to chwila najkrytyczniejsza dla Turcji; tym razem lekarstwo przychodziło zapóźno. Wojna roku 1877-go postanowioną już była w Petersburgu; hr. Ignatiew ironicznie uśmiechnął się na tryumfalną zapowiedź Sawfeta baszy.

Gdzie dzisiaj ślad owej konstytucji i owego parlamentu? Czekajmy na nową próbę... Może historja tym razem się—nie powtórzy. *Br. Z.*

Pożądana odnoga kolejowa.

Projekt odnogi kolejowej między Ostrowem-Konopnicą, mający na celu połączenie linji drogi iwangrodzko-dąbrowskiej z linją kolei nadwiślańskiej w punkcie kraju naszego najbardziej ruchliwym i przedsiębiorczym, zaczyna zwracać na siebie ogólną uwagę.

W miarę też tego zainteresowania się występują coraz liczniejsze i coraz wymowniejsze względy, wykazujące przypuszczalne korzyści z urzeczywistnienia projektu, który zmierza nietylko do ożywienia okolicy, lecz i do połączenia siecią kolejową dwóch rynków ekonomicznych — Dąbrowy górniczej, jako rynku produkcyjnego z Odessą, jako rynkiem handlowym; co więcej, gdy w pierwszej chwili rozważany, projekt łącznicy kolejowej przedstawiał pozornie pewne poważne trudności, dziś po bliższem zbadaniu warunków lokalnych okazuje się, iż te przeszkody z łatwością mogą być ominięte.

W przedmiocie odnogi ostrowicko-konopnickiej, *respective* lubelskiej, *Kurjer warszawski* zabierał już głos niejednokrotnie (nr 328*b* z r. z.). Dotąd wszakże uwzględniony został jedynie materjał ekonomiczny odnośnie do jednego tylko prawego brzegu Wisły, podczas gdy tak warunki lewego brzegu, jak i niewątpliwe korzyści z połączenia Dąbrowy z Odessą zupełnie podnoszonemi nie były. Okoliczność powyższa skłania nas do szczegółowej charakterystyki głównych względów ekonomicznych, przemawiających za projektem kolejowym, oraz do wykazania, iż przewidywane przeszkody, mogące wikłać wykonanie projektu, w rzeczywistości nie istnieją.

Co się tyczy prawego brzegu Wisły, to po tem co już powiedziano o nim w poprzednim artykule, nadmienić tu jeszcze wypada jeden pominięty szczegół, mianowicie produkcję kilku tysięcy wiader piwa bawarskiego z miejscowych browarów, oraz produkcję fabryki pieców porcelanowych i gipsu w Kluczkowicach; wyroby wspomniane, zarówno jak i produkcja całej okolicy prawego brzegu, będą naturalnym przedmiotem ruchu towarowego na nowoprojektowanej kolei.

Po tej poprawce wracamy do lewego brzegu Wisły.

Linja kolejowa ma tu przebiegać krótki dystans trzymilowy i łączyć Bodzechów z Józefowem. Wyszedłszy z Bodzechowa, jako ostatniego punktu drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, kolej nasza już na 5-ej wiorście spotka osadę fabryczną Ćmielów z największą w kraju fabryką fajansu i półporcelany p. Cybulskiego z Warszawy; dalej przejdzie obok jednego z najbardziej handlowych w sandomierskiem miasteczka Ożarowa, ztąd zaś zrobi zwrot w kierunku północno-wschodnim — dla ominięcia rzeki Kamiennej — i posunie się do osady Gliniany, dawniej miasteczkiem będącej. Z Glinian kolej przerznie terytorjum dóbr bałtowskich księcia Lubeckiego i spotka tu szereg pieców wapiennych, jak „Borja", „Skarbka", „Pętkowiec", których produkcja, dziś dla braku komunikacji niezbyt rozwinięta, dzięki kolei z pewnością wzrośnie, gdyż piece wspomniane mają pod ręką olbrzymie zapasy surowego materjału, łatwego do eksploatacji, oraz bogate przestrzenie lasu do wypalania surowca. Słuszność też wyznać nam każe, iż wapno z miejscowych pieców, szczególnie zaś ze „Skarbki" nie ma w Królestwie równego, tak ze względu na swój skład chemiczny, jak i na spójność i śnieżną białość.

Łącząc wszystkie ogniska życia ekonomicznego okolicy, odnoga kolejowa przy zejściu wreszcie ku nizinie rzeki Kamiennej napotka czwarte na swojej drodze miasteczko Tarłów, które aczkolwiek małe i mniej ruchliwe, zawsze przecież koncentruje potrzeby handlu i przemysłu.

Takie są warunki lewego brzegu Wisły. Lecz tu dotarliśmy do samej już rzeki Wisły, a więc i do głównego, zdaniem niektórych, szkopułu—budowy mostu. Czy w istocie jest to poważna przeszkoda finansowa?

Zapatrując się ze stanowiska czysto technicznego, budowa mostu jest rzeczą względną. Zależy ona od wielu danych, jak np. od szerokości rzeki, warunków topograficznych jej brzegów i t. d. Naszem zdaniem, opartem na znajomości miejscowych warunków i względów technicznych, ów most nie przedstawia się wcale tak groźnie, jakby napozór sądzić było można.

Znamy wybornie w tym razie nadające się przejście od Pętkowca aż do Wisły, które wyniosłe góry, spinające rzekę pomiędzy Ciszycą a Józefowem, w zupełności omija, i to przy spadku nie większym jak 5 na 1,000, a więc prawie bez nasypu. Przejściem tem można dotrzeć do samej doliny rzeki Kamiennej, dalej zaś w kierunku dopływu tej rzeki po terenie zniwelowanym do Wisły w punkcie jej najwęższego, bo zaledwie 15—20 sążni mającego koryta pod Kaliszanami. Na drugim zaś brzegu rzeki, przy spadku znowu nie większym jak 5 na 1,000, linja wysuwa się na płaskowzgórze strony lubelskiej pomiędzy Józefowem a Wrzelowcem.

Tak więc na budowę mostu nie potrzeba ani miljonów rubli, ani lat pracy. We wskazanem miejscu może stanąć most o dwóch przyczółkach, a więc taki, jakich na dystansie z Iwangrodu do Radomia naliczyliśmy 8 czy 9. W każdym zaś razie nie może tu być mowy o jakiemś większem przedsiębiorstwie finansowem.

Obok tych względów czysto miejscowej natury ekonomicznej, projekt łącznicy kolejowej w dystansie z Bodzechowa do Józefowa przedstawia jeszcze niezmiernie ważne względy ogólnego znaczenia, mianowicie dla całej linji między Dąbrową a Kowlem.

Biorąc pod uwagę, iż projektowana kolej byłaby najkrótszem połączeniem naszego dąbrowskiego zagłębia z handlowym portem odeskim, wreszcie ustawiając z jednej strony szybki rozwój przemysłu cukrowniczego na Podolu i Ukrainie z zupełnym brakiem opału drzewnego w południowo-zachodnich gubernjach Cesarstwa,—śmiało twierdzić można, iż produkcja dąbrowskiego węgla kamiennego i krajowego żelaza zwróciłaby się całą siłą swoją na Lublin—Kowel do Cesarstwa.

Powiozła następnie hr. Humięcka naszego karła na dwór wersalski. Tu, wśród ogólnego zajęcia dworu, w towarzystwie królowej, księcia Orleańskiego i hr. Ogińskiego, hetmana litewskiego, pędził Borusławski żywot przyjemny, przeplatany zabawami i niespodziankami. Do rzędu tych ostatnich należała uczta, wydana przez hetmana, w czasie której ukryto karzełka w srebrnej wazie i okazano następnie zdumionym biesiadnikom.

Księżna Modeny, nie mogąc nigdzie spotkać hr. Humięckiej, zapałała chęcią widzenia u siebie owej damy, naturalnie z nieodłącznym karzełkiem.

Napisała tedy grzeczny list do pani Humięckiej, prosząc ją na wieczór do siebie. *„Surtout n'oubliez pas d'amener Joujou"*, nadmieniła w liście inwitacyjnym. Obraziła się tem niezręcznem wezwaniem ambitna hr. Humięcka i grzecznie odpisała, iż na zaproszenie z powodu innych wizyt stawić się nie będzie mogła.

Księżna Modeny zrozumiała sens owej odprawy i udała się ze skargą do królowej, która wezwawszy do siebie hr. Humięcką, rozkazała jej oddać wizytę księżniczce krwi. Posłuszna rozkazowi królowej hr. Humięcka odrzekła, iż ulegnie, ale że karzełka z sobą w żadnym razie nie zabierze. Widząc, że taki obrót rzeczy nie zadowolni księżnej Modeny, królowa przerwała rozmowę i zaprosiła hrabinę na śniadanie, które się w parę dni później na dworze królewskim odbyć miało.

Jakież jednak było zdziwienie hr. Humięckiej, gdy jednocześnie z zameldowaniem jej nazwiska o godzinie na proszone śniadanie wyznaczonej, usłyszała nazwisko meldowanej księżnej Modeny! Naturalnie nie było czasu ani możności wycofania się i otóż dwie rozjątrzone przeciw sobie damy znalazły się na sali królowej... Zapoznanie odbyło się w sposób bardzo uprzedzający, jak gdyby nic przedtem nie zaszło i znowu nasz karzełek stał się przedmiotem ogólnego zajęcia.

Po rocznym pobycie w Paryżu, hr. Humięcka wyjechała ze swoim *joujou* do Holandji, gdzie ze strony księcia statudera znalazła bardzo uprzejme powitanie.

Następnie opisuje p. Józef swoją podróż i przyjazd do Warszawy, wrażenie jakie ówczesna stolica zrobiła na jego umyśle, bale i festyny wyprawiane przez arystokrację miejscową.

Najulubieńszem miejscem odwiedzin karzełka w Warszawie był teatr francuski, na którym występowała podówczas ulubiona przez złotą młodzież subretka, nazwiska której wszakże karzełek, zapewne przez skromność, nie przytacza...

Stanisław August w początkach swojego panowania otaczał się kwiatem arystokracji krwi i umysłu. Wszystko na wyścigi starało się okazać młodemu królowi splendor niesłychany wyprawianiem festynów bez liku, na których pięknością i towarzyską ogładą królowała zawsze protektorka waszego karzełka. Na jednym z takich festynów przedstawiano pana Józefa Stanisławowi Augustowi.

Pamiętnik opisuje tragiczny koniec Anastazji Borusławskiej, siostry autora, również liliputowym wzrostem obdarzonej, która bawiąc na dworze kasztelanowej Kamińskiej, zakochała się w młodym, ujmującej powierzchowności oficerze. Nagły zgon karliczki pogrążył kasztelanowę i jej otoczenie w głębokim smutku i serce naszego karzełka napełnił niewysłowionym żalem. Z takiego smętnego nastroju wyrwało pana Józefa uczucie miłości ku pannie Izalinie Barbontan, francuzce rodem, która idąc za radą i zachętą hr. Humięckiej, oddała serce i rękę p. Józefowi. Nie obyło się to bez przeszkód dość nawet poważnych. Nuncjusz papieski opierał się długo temu związkowi, lecz na wdanie się króla przeszkody usunięto i szczęśliwy karzełek stanął z ukochaną swoją Izaliną u stóp ołtarza.

Idąc za radą możnych swoich przyjaciół, młody małżonek wybrał się ponownie w podróż po Europie około roku 1780-go. Zwiedził Kraków i Wiedeń, gdzie poznał ambasadora Keitha, anglika, który nakłonił p. Józefa do wyjazdu do Anglji. Aby zebrać potrzebne środki na podróż urządzono wielki koncert, na którym karzełek nasz, dawny uczeń hetmana Ogińskiego, przyjął rolę wykonawcy ku wielkiemu zadowolnieniu licznie zebranej publiczności. Przed wyjazdem do Anglji p. Józef zwiedził Peszt, zaproszony tam przez hrabinę Feketé, poczem wyruszył do Linzu, przyjęty z wielką ostentacją przez hr. Tierheima. Opis podróży i pobytu w Anglji obejmuje znaczną część pamiętników Borusławskiego.

Arystokracja angielska wyrywała sobie prawie naszego gościa, który jako ojciec rodziny, zmuszony do zarobku na utrzymanie żony i dzieci, porzucił dawne swoje ambitne skrupuły i zaczął się pokazywać za pieniądze na dworach wielkich panów...

Ogiński, w. hetman litewski, spotkał się znowu z karzełkiem w Londynie i otoczył go opieką, urządzając dlań koncerta, zawsze tłumnie uczęszczane. Dochody zresztą płynęły do kieszeni p. Józefa sowicie. Książę Marlborough zapłacił Borusławskiemu za trzewiczek dość znaczną sumę.

Zaczęto się domagać od karzełka szczegółowej autobiografji. Książę Galji stanął na czele przedpłacicieli. Ks. Lubomirska wpływem swoim i staraniem listę tę uczyniła dość pokaźną.

„Juljan Ursyn Niemcewicz — pisze K. W. Wójcicki — widział naszego karzełka po roku 1830-ym w Londynie. Chwalił go z dowcipu, charakteru i rozsądku. Pokazywał się zwykle z żoną, która go nosiła na ręku jak dziecię. Gdy podrosły jego córki, wyjechały wraz z matką do kraju. Borusławski, uzbierawszy sobie kapitał, od którego miał dochodu rocznego 3,200 złotych polskich, już nie opuścił Anglji, przejeżdżał się z miejsca na miejsce. Ostatnie lata życia spędził w mieście Durham w północnej Anglji. Umarł dnia 5-go września r. 1837-go, dożył zatem rzadkiego wieku, lat 98, bez dwóch miesięcy. Zmarł w wierze katolickiej, a mała trumienka karzełka złożoną została w katedrze w *Nine-Altars*, obok dawniej zmarłego przyjaciela jego, Stefana Kemble."

Aleksander Kraushar.

Jeżeli nawet przypuścimy, iż produkcja lokalna (Bodzechów—Lublin) nie podtrzyma kolei, jeżeli pominiemy interesy 80-wiorstowej przestrzeni kraju, to jeszcze fakt bezpośredniego połączenia Dąbrowy górniczej z Odessą jest tak doniosłego znaczenia w sieci ogólnej komunikacji, iż sam powinien zwrócić powszechną na siebie uwagę.

Życzyćby tylko wypadało, ażeby projekt roztrząsanej powyżej odnogi kolejowej, powstały w łonie miejscowego obywatelstwa, jego też staraniem i siłami został urzeczywistniony.

Potoczek. *M. Ostrowski.*

Rogoziński w Afryce.

W sam dzień nowego roku otrzymałem od Rogozińskiego list, datowany dnia 20-go października r. 1883-go w miejscowości zwanej Bakundu-ba-Nambaleh.

Adresowany *via* Liverpool, dopiero dnia 28-go grudnia stanął w tym porcie, co dowodzi, iż komunikacja przez Hamburg jest szybszą i tej też radzę się trzymać wszystkim, korespondującym ze stacją Mondoleh, t. j. z Janikowskim.

Sprawozdanie z pierwszych owoców wyprawy Rogozińskiego, noszących już cechę rezultatów naukowych pod względem zwłaszcza etnograficznym, pomieściło czasopismo specjalnie geograficzne *Petermanns Mittheilungen* (1883, zesz. 11). Wiele szczegółów w niem zawartych podał wam już w swoich listach Janikowski. Nigdzie jednak dotąd nie było wzmianki co robili dwaj podróżnicy: Rogoziński i Tomczyk po opuszczeniu stacji dnia 13-go sierpnia. Wiadomo było tylko tyle, iż dostali się szczęśliwie po rzece Mungo za góry kamerańskie do owej miejscowości Bakundu, gdzie mieli przeczekać do końca pory deszczowej.

Ponieważ następuje to w Bakundu z końcem października, przeto nic dziwnego, że dnia 20-go października byli jeszcze w tem miejscu.

Od końca sierpnia do tej daty ostatniej mieli dosyć czasu, który też poświęcili na zbadanie górnego biegu rzeki Mungo i krajów przyległych.

Główną ich kwaterą jest misja angielska, założona w Bakundu przez gorliwego krzewiciela wiary Richardsona, który miejscowość tę uczynił dogodną dla podróżników podstawą operacyjną.

„...Dzięki Bogu—pisze Rogoziński—możemy już nakreślić na mapie Afryki wiele zupełnie nowych szczegółów. Przedewszystkiem trzydzieści mil biegu rzeki Mungo aż do jej wspaniałej katarakty przy mieście Kumbaji, które jest ludną metropolją murzyńskiego handlu kością słoniową. Następnie jezioro Balombi-ba-Mbu, mające około 4 mil angielskich średnicy, nazywane też „Słoniowem" przez krajowców od olbrzymiej masy słoni, które 16-go września i nam dały się we znaki, zaczepiając i rozpraszając po dwakroć naszą karawanę. Nakoniec drugie, nieco mniejsze, jezioro Gongo, przy którem też odkryłem górną część rzeki Rio-del-Rey, przez nie przepływającej."

Dalsza część listu, natury więcej prywatnej, poświęcona jest ubolewaniu nad zawodem, jaki spotkał Rogozińskiego pod względem wyboru niektórych członków ekspedycji, którzy niebawem wróciwszy do Europy, powiększą szereg jego nieprzyjaciół i może jeszcze niekorzystniej, jeśli to jest możliwem, usposobią opinję publiczną przeciw „awanturnikowi", co i ich wywiódł w pole.

„...Lecz—dodaje—mniejsza o to! W tej chwili nie o to mi idzie co ludzie o mnie mówią, lecz o to co teraz mam do zrobienia. Jest nas już trzech tylko, ale wszyscy równie gorąco oddani sprawie, którejśmy się poświęcili! W utarczce ze słoniami, a raczej, mówmy prawdę, w ucieczce przed słoniami, poraniłem się dotkliwie, ale dziś już rany się goją i mam nadzieję, iż za jaki tydzień lub dwa wyruszę z Tomczykiem do Bayongu i—jeśli się nam uda—do jezior Riba (nie Liba), o których tu już słyszałem od niewolnika z Bayongu."

W końcu Rogoziński wspomina z rzewną wdzięcznością o jednym tomiku „Liry polskiej", który z powodu małego formatu otrzymał był w Warszawie i którego o mało nie zgubił, uciekając przed słoniem.

Czy jednak sam żyje dotąd?

Czy doczekał nowego roku?...

Filip Sulimierski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, z mocy którego wszelkie zapisy, legaty i ofiary na rzecz zakładów naukowych i na stypendja mogą być lokowane w instytucjach finansowych prywatnych, według uznania ofiarodawców.

— Według dzienników petersburskich, ministerjum sprawiedliwości zadecydowało, iż wszelkie układy, zawierane w urzędach gminnych i do ksiąg urzędowych wnoszone, mają stanowić niezaprzeczalny dowód sądowy.

— W sferach rządowych powstał projekt zakładania domów roboczych, w których pomieszczani być mają żebracy zdrowi, trzy razy przytrzymani na żebractwie.

— Ministerjum finansów otrzymało do decyzji zbiorową petycję fabrykantów o zatwierdzenie wygotowanego przez komisję towarzystwa zachęty przemysłu projektu kas państwowych asekuracji robotników fabrycznych od nieszczęśliwych wypadków.

— Ministerjum skarbu dokonało rewizji ustawy handlowej Finlandji z r. 1858-go i opracowało projekt zmian w tejże ustawie. Rewizja nastąpiła na skutek licznych petycyj fabrykantów i przemysłowców rosyjskich, domagających się w ministerjum oclenia produktów finlandzkich. Z petycjami tego rodzaju występowali głównie właściciele papierni i zakładów metalicznych, dowodząc, iż ustawa z roku 1858-go, przyzwalająca na swobodny dowóz wyrobów z Finlandji do Cesarstwa, nie odpowiada obecnym warunkom, iż dziś przemysł rosyjski potrzebuje zabezpieczyć się od konkurencji finlandzkiej. Projekt ministerjum ustanawia cło na te towary, które właściwie nie są wyrobem fabryk w Finlandji, pochodzą z zagranicy i opłacają cło wchodowe w Rosji.

— Departament pocztowy w ostatniem sprawozdaniu wykazuje, iż w ciągu roku 1882-go urzędy pocztowe w Cesarstwie i Królestwie wysłały pakietów pieniężnych w sumie rubli 7,897,500, posyłek 1,884,285, sprzedały marek pocztowych sztuk 94,004,001, kopert 12,940,147 sztuk i blankietów 7,343,189 szt., w ogóle za sumę rs. 6,851,988, wreszcie za ekspedycję czasopism osiągnęły dochodu rs. 89,761. W ogóle dochód z poczt wynosił w r. z. 14 mil. rs.

— Budżety rozchodów na wszystkich tutejszych drogach żelaznych zostały już przygotowane i wysłane do Petersburga, celem uzyskania zatwierdzenia rad zarządzających; jednocześnie słyszeliśmy, iż budżet drogi nadwiślańskiej obejmuje poważną cyfrę, przeznaczoną na gratyfikację w r. 1884-ym dla pracowników tejże instytucji.

— Ruch pociągów towarowych na kolei nadwiślańskiej od kilku miesięcy trwa w całej sile, do czego przyczynia się napływ towarów z dróg południowo-zachodnich i pruskich. W Kowlu gromadzi się codziennie do 100 wagonów towaru, przeważnie zboża. Nie liczymy w to znacznej ilości transportów wyczekujących na swoją kolej na stacjach pośrednich.

— Podczas zbliżających się świąt Bożego Narodzenia starego stylu, ruch pociągów przekazowych na kolei obwodowej, jak również wymiana towarów na stacji towarowej kolei petersburskiej ulegną zawieszeniu.

— Z powodu zamknięcia rocznej działalności w tutejszych instytucjach rządowych, przypadającego, jak zwykle, w dniu 12-ym b. m., niektóre biura, na trzy dni przed tym terminem, będą zamknięte dla interesantów.

— Począwszy od dnia jutrzejszego do dnia 9-go b. m. bibljoteka uniwersytecka zamkniętą zostanie.

— Według rozkazu dziennego p. oberpolicmajstra, lekarze miejscy drowie Ludwik Grün i dr Franciszek Groer na własne żądanie uwolnieni zostali od pełnionych obowiązków. Na miejsce pierwszego w cyrkule wolskim mianowany został Andrzej Świecianowski, dotychczasowy pom. lekarza powiatu warszawskiego. Posadę lekarza miejskiego w cyrkule jerozolimskim czasowo zajmuje dr Sznabel.

— Z powodu zarysowania się ściany na oficynie posesji nr 9 przy ulicy Twardej wydelegowaną została komisja, celem przekonania się, o ile zarysowanie to grozić może niebezpieczeństwem dla lokatorów zamieszkujących oficynę.

— Kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin, po złożeniu sprawozdania z odbytej niedawno podróży inspekcyjnej, otrzymał, jak donosi *Kraj*, podziękowanie władzy wyższej za energiczną i troskliwą pracę nad reformą wychowania publicznego w Królestwie Polskiem.

— Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze przedstawienie „Safandułów" zapełniło po brzegi salę teatru Wielkiego.

Słynną trójkę artystyczną przyjmowano gorąco.

* W początku przyszłego tygodnia odegranym będzie po raz pierwszy jednoaktowy obrazek dramatyczny Coppégo „Skarb".

* W teatrze Małym podjęto do nauki komedję p. Marji Szeligi „Szczęście Walusia".

* W dzisiejszem przedstawieniu „Aidy" partję Radamesa odśpiewa po raz pierwszy p. Andrzejewski.

* P. Lewicka, b. artystka opery naszej, rozpoczy na temi dniami występy na scenie teatru dal Verme w Medjolanie, do którego pod odbytej próbie zaangażowaną została na dwa sezony: karnawałowy i postny.

— Teatr Rozmaitości.

W odrestaurowanym po pożarze teatrze Rozmaitości zwrócono baczną uwagę na urządzenia wentylacyjne i zastosowano w tym celu zupełnie dotąd nieznany u nas system.

W podłodze pod krzesłami urządzono szereg otworów pokrytych kratą żelazną, któremi wydobywać się będzie powietrze z pieców ogrzanych koksem do szesnastu stopni.

Przy pomocy wentylatora, znajdującego się po nad żyrandolem, przewiew powietrza odbywać się będzie od dołu do góry, co najzupełniej nie da się uczuć publiczności.

Oprócz tego w korytarzach, których szerokość została podwojoną, urządzono wentylację w ścianach, drzwi zaś do lóż zaopatrzone są u dołu w siatki wentylacyjne.

Roboty te zostały już ukończone.

— Wierne sługi.

Rada miejska dobroczynności publicznej przyznała wyznaczone z zapisu ś. p. Adama Chojnackiego nagrody za długoletnią służbę u tych samych służbodawców.

Pierwszą nagrodę w sumie 150 rs. przyznano lokajowi Karolowi Konstanieckiemu za lat 40 i miesięcy 6 służby u p. Reszkowej.

Drugą nagrodę w kwocie 75 rs. otrzymał stróż Jan Szymankiewicz za lat 10 służby u p. Wilhelma Raua.

Nagrody te wypłacone zostały obdarowanym w obecności ich służbodawców w dniu 22-im grudnia roku zeszłego.

— Lombard akcyjny.

Ponowiły się wieści, iż grono prawdziwych filantropów, zgorszonych wyzyskiem przez tutejsze lombardy, zamierza założyć takąż instytucję na akcje.

Nowy zakład zadawalniać się będzie małym zyskiem, a mimo to ma nadzieję, że złego interesu nie zrobi.

— O grosz.

Cukier w detalicznej sprzedaży staniał znowu o grosz na funcie i sprzedaje się obecnie gatunek lepszy po 19½ kop.

Spekulanci cukrowi nowym tym spadkiem cen są prawdziwie zaniepokojeni.

Spożywcy cukru niebardzo z tymi „biedakami" współczują...

— Szulernie hotelowe.

Ostatni proces o szulerstwo zwrócił uwagę władz na wielu znanych w naszem mieście szulerów, którzy ogrywają niedoświadczonych lub łatwowiernych na znaczne nieraz sumy.

Otóż okazuje się, że najczęściej gry hazardowe urządzane bywają w hotelach, w których szulerzy i ich stali klijenci wynajmują oddzielne na ten cel numery.

Ponieważ zadaniem władzy policyjnej jest zabezpieczać osoby niewiadome od operacyj szulerskich, rozciągniętą więc została nad znanymi szulerami specjalna opieka, a właściciele i rządcy hotelów otrzymali polecenie zwracania uwagi na grę w karty w numerach.

W razie zauważenia pośród grających osobistości podejrzanej, policja ma być niezwłocznie powiadomioną, celem ostrzeżenia łatwowiernych, a pociągnięcia panów szulerów do odpowiedzialności sądowej.

— W kwestji taksy dorożkarskiej.

Za 10 dni zacznie już obowiązywać nowa taksa dorożkarska, a z nią zmienione zupełnie przepisy policyjne dotyczące procederu dorożkarskiego.

Odczytawszy uważnie zniesioną taksę, zauważyliśmy brak w niej trzech punktów, które wymagają wyjaśnienia, w braku którego dorożkarze mogą na swoją korzyść dowolnie wyzyskiwać pasażerów.

Chodzi tu: 1) o ilość osób w dorożce, 2) o taksę na godzinę podczas nocy i 3) kiedy zaczyna się i do której godziny trwa noc dorożkarska.

Jakkolwiek można by się domyślać, iż pod pierwszym i ostatnim względem poprzednio obowiązujące przepisy zostały utrzymane, należałoby jednak o tem w ogłoszeniu nowej taksy nadmienić, celem zapobieżenia mogącym z tego powodu wyniknąć sporom.

Koniecznem zaś jest wskazanie stałej taksy za opłatę dorożki branej w nocy na godzinę.

Mamy nadzieję, że interpelacja niniejsza zostanie uwzględnioną, i stosowne dopełnienie do ogłoszonych już przepisów nastąpi jeszcze przed dniem 13-tym b. m.

— *Est modus...*

Dorożkarze pierwszej klasy, którym według no

wego rozkazu policyjnego odebrano wszelkie oznaki wyróżniające ich od kolegów drugiej klasy, pragnąc zachować ponętniejszą powierzchowność, zaopatrzyli się w liberje znacznie cieńsze i uszyte z większą pretensją od noszonej przez „sałaciarzy"...

Tym sposobem pasażerowie popierający „pierwszoklasistów" będą mieli przynajmniej tę korzyść, iż wzamian za dopłatę pojadą powozem ozdobniejszym i mającym na czele wyelegantowanego automedona.

Za to się wszakże płaci!

= Oszukani dorożkarze.

W dniu wczorajszym, na placu Wareckim jakieś wesołe towarzystwo, złożone z sześciu osób, a mianowicie czterech panów i dwóch dam, wsiadło w dwie dorożki i kazało się wozić po mieście.

Panowie, zapewniając o sutem wynagrodzeniu, polecili jechać „po kawalersku", dorożkarze więc nie żałowali bata i poganiali zmęczone szkapy.

Wesołe towarzystwo zatrzymywało się dwukrotnie, raz na Nowym-Świecie w restauracji, następnie w cukierni na Krakowskiem Przedmieściu.

Ostatecznie po trzygodzinnej jeździe dorożki stanęły na Miodowej przed cukiernią.

Upływa jednak godzina, pasażerów nie widać...

Jeden z dorożkarzy zdecydował się wejść do cukierni, lecz pasażerów nie zastał.

Wyszli drugą bramą...

= Skuteczny środek!

Jeden ze znajomych naszych p. S. ma szczególną antypatję do myszy, uczuł się więc niemile dotkniętym, stwierdziwszy, iż kilka sztuk tych szarych psotnic zakradło się do jego kawalerskiej siedziby.

Napróżno służący p. S. w celu wytępienia nieproszonych gości zastawiał co noc pułapki, w które wkładał różne przysmaki wędliniane.

Niestety! każdej nocy chrobotanie było silne, a pułapki co rano puste.

Gdy wreszcie pewnego poranku służący znalazł przy piecu sporą kupkę wykopanej z pod tafelki posadzki ziemi i wapna, zawyrokował, że hałas w nocy robią nie myszy, lecz szczur.

Nie mając ochoty do wyprowadzki w zimie, p. S. postanowił za pomocą trucizny pozbyć się natręta.

Służącemu jednak przyszedł do głowy inny, skuteczniejszy i prostszy według niego pomysł i wpuścił tegoż wieczoru do sypialni swego pana kota, którego p. S. wróciwszy późno do domu nie dostrzegł i położył się spać.

W nocy, p. S. zbudzony piskiem i hałasem uczuł jednocześnie na kołdrze jakiś skok, skok zwierzęcia, które jeżeli było szczurem, to należało chyba do olbrzymów swojego plemienia.

Porwawszy się z taką energją, iż aż deski łóżka z łoskotem runęły na podłogę, p. S. obala stojący nie opodal stoliczek wraz z lampą, rozpadającą się z brzękiem na kawałki.

Rozbudzony tym hałasem famulus, przekonany o kompletnym rozboju, którego mówiąc nawiasem zawsze się obawiał, nie traci jednak przytomności i chwyciwszy nieodstępny nigdy kij, bieży na ratunek....

W ciemności spotyka we drzwiach przedpokoju niemego z przerażenia p. S. i wziąwszy go za złodzieja, wymierza mu silny cios w głowę tak, że ogłuszony p. S. padł na podłogę...

Wierny sługa, nie słysząc głosu swojego pana, który przecież musiałby się obudzić na takie hałasy, tknięty myślą, iż przyszedł zapóźno może, zapalił co prędzej światło i z przerażeniem ujrzał pana leżącego na ziemi z wielkim guzem na czole, przy nim potłuczone szkło, a wreszcie rozwalone łóżko, na którem leżał... uduszony szczur!

Były to zbyt liczne niestety trofea łowów zwinnego kota...

= Niedozór.

Niedawno w jednej z tutejszych lecznic odebrał sobie życie dotknięty chorobą nerwową pacjent.

Służba dopiero nazajutrz, znalazłszy go we krwi zbroczonego, dowiedziała się o tem.

Zdawałoby się, iż w zakładach tego rodzaju, przynoszących dobre zyski właścicielom, powinien panować lepszy porządek?...

= Trojaczki.

Pani B., żona kupca, zamieszkała przy ulicy Twardej, powiła trojaczki, a mianowicie dwóch chłopczyków i dziewczynkę.

Ta ostatnia wkrótce zmarła—zdrowie matki i dwojga niemowląt płci męskiej znajduje się w pomyślnym stanie.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej na Bednarskiej w mieszkaniu K. zagorzało ośm osób.

Wszyscy lokatorzy zostali uratowani i tylko jednej staruszce Karolinie B., liczącej 75 lat wieku, grozi niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** W dniu wczorajszym na ulicy Freta pod nrem 13 zachorował nagle Ludwik B.; odwieziony do mieszkania własnego na Długą, nie odzyskawszy przytomności, niebawem życie zakończył.—Przy zdejmowaniu beczek z furgonu na ulicy Grzybowskiej, jedna beczka spadła na nogi Icka K., który poniósł ciężkie obrażenia.—Na Pradze spadł z wozu Melchjor H. i uległ złamaniu ręki.

= Rocznica szkoły.

W dniu 16-ym b. m. szkoła realna w Sosnowicach będzie obchodziła dwuletnią rocznicę swojego założenia.

Od pewnego czasu szkoła ta znajduje się w stanie przejściowym.

Zwłoka w nominacji nowego przełożonego p. Hrubanta, podwyższenie opłaty wpisowej do 20 rs. rocznie w 3-ch klasach elementarnych i do 30 rs. w w klasach realnych, oraz inne okoliczności—spowodowały, iż liczba uczniów spadła na 120-tu, wiele bowiem rodzin pooddawało dzieci do szkół zagranicznych.

Należy się jednak spodziewać, iż trudne te chwile wkrótce przeminą.

Już bowiem w bieżącym roku szkolnym wprowadzono kilka ulepszeń, przybyła klasa 2-ga realna i szósty nauczyciel, urządzenie zaś szkoły, aczkolwiek dotąd skromne, jest przecież wygodne.

Dwie klasy mają po 450 stóp kw., trzecia 300 i czwarta 250 stóp, wszystkie po 3 okna, opatrzone termometrami, piąta zaś sala o 2-ch oknach ma 200 stóp i mieści 20-tu uczniów.

Ławki szkolne systemu frankfurckiego na szczególne zasługują odznaczenie.

Uposażenie nauczycieli składa się z płacy etatowej i bezpłatnego mieszkania w gmachu szkolnym.

Najbardziej zatrważającym jest stan ekonomiczny szkoły, gdyż może ona liczyć jedynie na uczniów ze sfer urzędników kolejowych i rzemieślników, którzy znowu nie są w stanie opłacać wysokich wpisów.

Gdyby zarząd kolei, miejscowi kapitaliści i fabrykanci poczuli się do obowiązku wspierania szkoły, jej byt mógłby być z łatwością utrwalony.

Oby trzeci rok swojego istnienia szkoła sosnowicka rozpoczęła śród przyjaźniejszych warunków.

= Nowe kościoły.

W kilku parafjach djecezji kieleckiej agitują się projekty budowy nowych kościołów.

Między innemi świątynie takie mają stanąć w Beszowie pod Pińczowem i w Koniuszy pod Proszowicami.

W obu tych miejscowościach kościoły są już tak stare, iż parafjanie postanowili zastąpić je nowemi.

= Bezśnieżna zima.

Od wielu rolników otrzymujemy zażalenia na brak śniegów, co przy kilkostopniowych mrozach dotkliwe na urodzaje może wywrzeć skutki.

W kaliskiem zwłaszcza i na Kujawach wcale w tym roku śniegów nie było.

= Ruch noworoczny.

Nigdy eszcze rumacja noworoczna po wsiach nie była tak jruchliwą jak obecnie.

Znajomy nasz, jadąc po trakcie kutnowskim na przestrzeni od Gostynina, naliczył przeszło 100 fur z transportem mebli.

Zwózka buraków na pomienionej szosie niemało się przyczyniła do ożywienia noworocznego ruchu.

= Nowe cukrownie.

Słyszeliśmy, iż z wiosną r. b. rozpoczętą zostanie budowa nowej cukrowni pod Pułtuskiem.

Właścicielem cukrowni będzie pan W., tutejszy kapitalista.

Cukrownia ziemiańska w Ciechanowie wybudowana w r. z., jeszcze nie rozpoczęła kampanji z powodu niedostawienia potrzebnych maszyn przez jedną z zagranicznych fabryk.

= Z Łowicza.

Bal sylwestrowski w Łowiczu wypadł nadspodziewanie pomyślnie.

Szczupła sala miejscowej resursy mogła pomieścić tylko 160 iu mężczyzn i 60 kobiet, skutkiem czego około 60-iu rodzin pomimo chęci nie mogło w zabawie uczestniczyć.

Ścisk był tak wielki, iż o godzinie 2-ej w nocy niektóre damy musiały uciekać do domu... dla zniszczonych strojów.

Najżywszy ruch wrzał przy tomboli, a gdy w czasie losowania biletów jeden ze starych kawalerów wygrał kolebkę z dzieckiem, nie było końca uciesze!

Karnawał zapowiada się bardzo pomyślnie.

= Koncerty.

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam, iż w ubiegłym tygodniu odbył się w tem mieście koncert młodego artysty skrzypka Maurycego Dangremonta.

Pomimo rozgłosu, jakim się cieszy artysta, publiczność mińska zebrała się bardzo nielicznie i sala świeciła pustkami.

W dniu wczorajszym znowu miał się odbyć w Mińsku koncert na rzecz miejscowego towarzystwa dobroczynności.

= Wybory.

Z Wilna donoszą do *Kraju*, iż na godność marszałka szlachty powiatu trockiego został w tych dniach powołany obywatel tegoż powiatu p. Bolesław Romer.

Dotychczasowy marszałek p. Niejałow złożył urząd z powodu objęcia rejentury w Wilnie.

P. Romer przed kilkoma laty piastował już godność marszałkowską w powiecie trockim.

= Pożar.

Smutnie się w Płocku rok stary zakończył.

Nad wieczorem straszliwa łuna oświetliła nagle całe miasto.

Spłoszona ludność zbiegła się na miejsce wypadku, gdzie pożar w jednej chwili zniszczył dobytek jednego z najzacniejszych ludzi.

Spaliły się śpichlerze i stodoły, będące własnością p. Oknińskiego z krescencją niezabezpieczoną.

Ratunek ograniczył się na umiejscowieniu klęski, spowodowanej, jak zwykle, zapruszeniem ognia od papierosa...

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donoszą nam, iż w dniu 1-ym stycznia r. b. wychodzący tamże *Dziennik poznański* święcił 25-letnią rocznicę swojego założenia. Ćwierć wieku w warunkach, w których organ ten pracuje dla dobra społeczeństwa i broni prowincji swej przed zalewem germanizmu—to okres bardzo długi i mogący szczerą dumą napoić wydawców. Dziennik wydał z tego powodu okazały pod względem typograficznym numer jubileuszowy, w którym pomieszczono szereg prac, między innemi artykuły: Kraszewskiego, Bentkowskiego, Szumana, Szczepańskiego, Żychlińskiego, Bilińskiego, Asnyka, Łebińskiego, Rostafińskiego, Kusztelana, Kirkora, Jelinka, Engeströma.

× **Słynny ekscentryk** ks. Bjełozierskij-Bjelosielskij roztrwoniwszy bajeczną fortunę, sprzedaje obecnie pałac swój w Petersburgu za sumę 900,000 rs. O księciu Bjełozierskim krążą fantastyczne anegdoty, jednakże prawdziwe co do joty. Razu pewnego np. dając wspaniałą ucztę kazał w wielkiej srebrnej wannie podać na stół... aktorkę Devrient w „kostjumie" bachantki otoczoną kwiatami i owocami. Za tę przysługę otrzymała *diva* ową srebrną wannę. Innym razem, gdy mu zdechła ulubiona papuga, książę wyprawił faworytce wielki pogrzeb i nająwszy wszystkie dorożki kursujące po Petersburgu, kazał im szeregiem postępować w orszaku przeciągającym po ulicach stolicy. Dziś jest to jeszcze bogacz co się zowie ale zaczyna już spieniężać swoje dobra i pałace.

× **Skandaliczny występ** Ilki Palney w peszteńskim teatrze narodowym zniewolił prasę tamtejszą do ostrych wymówek dla dyrekcji. Ilka Palney znana jako artystka operetki i w wolnych chwilach poetka, ukazała się na scenie w roli bachantki w operetce „Rip Rip" w stroju... Ewy. Peruka blond i niebieska przepaska—oto cały rynsztunek bojowy wielce odważnej artystki! Ta właśnie odwaga ściągnęła na nią słuszne oburzenie prasy, ale, niestety, nie... publiczności.

× **Cassagnac**, słynny herold bonapartystów i redaktor naczelny dziennika *Pays*, uległ fatalnemu wypadkowi. Postrzelił go na polowaniu jeden z przyjaciół całym ładunkiem śrótu. Cassagnac omal iż nie postradał oka.

× **Dowcipny filantrop.** W Rouen zjawił się pewien dobrze w teatralnym świecie Paryża znany artysta i poświęcił parę występów na rzecz miejscowych biednych. Ojcowie miasta postanowili bankietem uczcić filantropa, a nadto uradzono ofiarować mu 20 luidorów... w jajku. Podano mu istotnie takowe podczas uczty. Artysta spostrzegłszy złoto odsuwa talerz, a mer siedzący obok niego obawiając się, ażali też gość nie czyni tego przez nieuwagę zapytuje: „Szanowny pan jaj nie jada?"... „Przeciwnie, odpowie artysta z filuternym uśmiechem—tylko żółtka nie lubię..." „I cóż pan z niem sobie poczyna?"—pyta dalej mer zaniepokojony.—„Oddaję go biednym!"—brzmiała odpowiedź—i jednocześnie artysta wyjąwszy złoto z jaja wręczył je obecnemu proboszczowi...

× **Banda zbójców,** w której pieczarach podziemnych przebywał jako więzień książę Calvina, ujętą została. Wszystkie jej kryjówki odkryto.

× **Prof. Lacerda** odkrył środek zaradczy przeciwko ukąszeniu węża zjadliwego. Cesarz brazylijski udzielił uczonemu nagrodę w kwocie 20,000 dolarów.

× **Sułtan** ma czas na wszystko! Obecnie własnoręcznie zredagował on projekt założenia w jednej z dalszych dzielnic miasta wzorowego... *café chantant*. Zajęcie to przypomina słynne „zatrudnienia" Ludwika XVIII-go, godzinami całemi konferującego ze swoim *maître d'hôtel'em*, podczas kiedy ministrowie tracili czas i cierpliwość w przedpokoju...

× **Pącz.** Tak spolonizowana nazwa przypomina już tylko zdaleka pochodzenie napoju, którego ojczyzną są... Indje. Brzmi ona w narzeczu miejscowem *Pantsza*

i znaczy właściwie „pięć"—z pięciu bowiem ingredjencyj składa się pącz istotny, a mianowicie, jak powszechnie wiadomo, z rumu, wody, herbaty, cukru i cytryny. To jest właśnie pierwotny skład pączu takiego, jakim go indjanie przyrządzają. Anglicy pierwsi wprowadzili napój ten w powszechne użycie, poczem przyjął się wszędzie z wielką łatwością...

× **Długowieczność człowieka** zawisła przedewszystkiem od warunków klimatycznych. Najdłużej żyją ludzie zamieszkali w Szkocji, Szwecji i Norwegji. Kobiety przeciętnie żyją dłużej niż mężczyźni. Wypadki dojścia do lat podeszłych zdarzają się częściej w klasie niezamożnej, aniżeli pomiędzy ludźmi opływającemi w dostatkach. Artyści nierzadko żyją bardzo długo, czego dowodem Michał Anioł, który umarł w 90-ym roku życia, Tycjan, stuletni starzec i inni. Z ludzi poświęconych naukowemu zawodowi najdłużej żyją teologowie, najkrócej —lekarze. Wreszcie dodajmy, iż małżeństwo wywiera jaknajlepszy wpływ na długowieczność człowieka...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

W miejsce składania powinszowań noworocznych dla najbiedniejszych.

Antoni i Michalina Popielewscy rs. 1 kop. 50, Joanna Popielewska z córką Bronisławą rs. 1 k. 50, Edward Jarocki rs. 5, Ch. kop. 50, L. Nowicki z Odessy kop. 50, Aleksander Giejsztor naczelnik stacji Praga z żoną rs. 2, Bronisława Dowiakowska rs. 2 (dla biednej wdowy z dziećmi), P. K. rs. 1.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

D. A. Kosiewicz rs. 2, Jan Jeger rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

Antoni i Eufemja z Jasińskich Bełdowscy rs. 2, Kazimierz Mieszkowski z żoną rs. 3, Dominik Anc z żoną rs. 5, Lucjan i Zofja Bojasińscy rs. 3.

Na kasę wsparcia dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych.

Dr Markiewicz Stanisław rs. 1.

Na budowę gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Tadeusz Średnicki rs. 1.

Na przytułek położniczy.

N. H. Marens rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1, Kiślańscy rs. 6, Mścisław i Marja Godlewscy rs. 3 (złożone 31-grudnia r. z).

— Rada zarządzająca petersburskiego towarzystwa froeblowskiego wzywa osoby życzące objąć posadę kierowniczki dziecinnego ogródka, oraz zajęć dzieci w ogrodzie słuchaczek kursów pedagogicznych tegoż towarzystwa, ażeby przedstawiły na piśmie wykład całego szeregu robót, gier i opowiadań, używanych w tej metodzie, z wskazaniem ich znaczenia i odbyły lekcję próbną w obecności rady zarządzającej w początkach stycznia v. s. Otrzymująca posadę pobierać będzie 300 rs. rocznie za dwie godziny zajęcia dziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel oraz trzech letnich miesięcy. Zgłaszać się należy piśmiennie pod adresem G. J. Rogow, Petersburg, ulica Bolszaja Spasskaja, 1-y korpus kadetów, do dnia 6-go stycznia r. b.

Nekrologja.

† Ś. p. Walenty **Dmowski**, obywatel przedmieścia Pragi, przeżywszy lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 1-go stycznia r. b. Pozostała żona, synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele praskim, o godzinie **10-ej** rano, dnia 4-go b. m., tj. w piątek, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz kamionkowski. —20—

† Ś. p. Walerja z Puców **Śniechowska**, wdowa po ś. p. Bronisławie, w dniu 2 stycznia r. b. życie zakończyła. Pozostali syn i córka zapraszają krewnych, familję i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 4 stycznia, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające w kościele św. Antoniego, a następnie na pogrzeb tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie **2-ej** po południu. —19—

† Ś. p. Józef **Henisz**, adwokat przysięgły, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 30, w dniu 2 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Anny, dnia 4 stycznia, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, wyprowadzenie zwłok nastąpi z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy rodzice i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —12—

† Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Ignacego **Zaborowskiego**, b. naczelnika wydziału b. komisji rządowej sprawiedliwości, za spokój duszy jego odprawioną będzie w sobotę, dnia 5-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona zaprasza życzliwych. —17—

† W sobotę, dnia 5-go stycznia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Jabłońskich **Hreczyn**, odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele parafjalnym na Pradze żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała matka zaprasza familję i znajomych. —8—

† Wszystkim, którzy łaskawie raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. Adolfa **Małdorskiego** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Pozostała żona wraz z synem, synową i wnukami.

—10—

— Wszystkim, którzy tak licznie zebrali się dla oddania ostatniej posługi mężowi i ojcu naszemu b. p. Dawidowi **Goldhaar**, serdeczne składa podziękowanie pozostała w nieutulonym żalu

Żona wraz z dziećmi.

—2—

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go stycznia. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że w sferach rządowych agituje się myśl ułożenia nowych przepisów dla policji, określających zakres jej działalności. Komisja, będąca pod prezydencją towarzysza ministra spraw wewnętrznych, jen. Orżewskiego, nakreśliła następny program projektu: a) opieka i utrzymywanie społecznego porządku i bezpieczeństwa; b) uprzedzanie przestępstw; c) śledzenie wypadków i przestępstw; d) udział w śledztwie wstępnem; e) obwinianie w sądzie winnych, z wyjątkiem wypadków, w których wnoszenie skarg jest rzeczą osób prywatnych, albo też z prawa przypada na pewne organa urzędowe; f) wykonywanie wyroków sądowych z wyjątkiem poboru kar; g) pomoc wszystkim i każdemu na żądanie w potrzebie. Wdawanie się policji w sprawy innych władz ma być dopuszczonem tylko tam, gdzie idzie o utrzymanie powszechnego porządku. W wypadkach nie zagrażających spokojowi publicznemu funkcja policji ogranicza się na zawiadomieniu interesowanej władzy, samodzielnie zaś policja działać nie może. Porządek mianowania osób na posady policyjne ma uledz zmianie, a od starających się o posady w tej dykasterji, stosownie do owych posad, wymagany będzie odpowiedni stopień wykształcenia.

Petersburg 1-go stycznia. — Z Berlina pod wczorajszą datą telegrafują do gazety *Nowosti*, że wartości rosyjskie, pomimo nadeszłych niepomyślnych wiadomości, bardzo dobrze trzymały się w kursie. Przypisać to głównie należy tej okoliczności, że z Petersburga nie otrzymano żadnych poleceń sprzedaży.

Petersburg 1-go stycznia. — Jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, w ciągu r. 1882-go syberyjskie i uralskie kopalnie złota dały tego metalu 1,342 pudów, od których skarb otrzymał samego podatku do 2 miljonów rubli.

Petersburg 1-go stycznia.— *Nowoje wremja* powiada, że w Petersburgu od pewnego czasu spotyka się w obiegu mnóstwo fałszywych dwudziestopięciorublowych banknotów. Nie ma dnia, żeby w kasie gubernjalnej nie skonfiskowano kilku sztuk. Oprócz asygnat dwudziestopięciorublowych, pojawiają się także fałszywe papierki jednorublowe.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Rzym 1-go stycznia. — Król przyjmował dzisiaj posła niemieckiego, barona Keudella, który wręczył mu własnoręczny list cesarza niemieckiego.

Sofja 2-go stycznia.—Z powodu obdarzenia egzarchy bułgarskiego wielką wstęgą orderu Osmanje przez sułtana, zgromadzenie narodowe upraszało księcia o wyrażenie temuż wdzięczności ludu bułgarskiego. Książę uwiadomił dzisiaj W. Portę o tej uchwale.

Sajgun 1-go stycznia. — Tricou przybył do Hué. Harmand najbliższym statkiem odpływa do Europy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Wiedeń 3-go stycznia.

Sojusz stronnictwa feudalnego w Przedlitawji z węgierskiem, który ma się zamanifestować podczas powtórnych obrad w peszteńskiej izbie magnatów nad ustawą o małżeństwach chrześcjan z żydami, wchodzi w program ogólnej reakcji. Fakt ten jest przedmiotem gorącej dyskusji w kołach politycznych i parlamentarnych.

Paryż 3-go stycznia.

Temps powiada: „Utwierdzone świeżo przymierze potrójne nakłada na Włochy obowiązek bezwarunkowego szanowania Austrji, uwalnia je zaś od potrzeby wojennego wystąpienia przeciw Francji."

Rzym 3-go stycznia.

Król przyjmował na audjencji p. Greppi, nowo mianowanego posłem włoskim przy dworze petersburskim. Poseł wyjeżdża do Petersburga w końcu tygodnia.

Londyn 3-go stycznia.

W Kanadzie miał miejsce wypadek na kolei. Pociąg osobowy spotkał się z towarowym, przyczem straciło życie osób 27, ranionych około 30.

Londyn 3-go stycznia.

Z powodu nowych pogróżek policja obsadziła doki, składy i gmachy publiczne. Z wysłużonych żołnierzów tworzą korpus straży.

Kair 3-go stycznia.

Cały gabinet wręczył w dniu wczorajszym kedywowi swoją dymisję z powodu różnicy zdań w kwestji finansów egipskich.

Petersburg 3-go stycznia.

Journal de St.-Pétersbourg zaprzecza pogłosce podanej przez dzienniki zagraniczne jakoby Rosja doradzała Chinom ewakuację Bakninhu. W stosunkach międzynarodowych przyjętem jest udzielanie rad tylko wówczas, gdy te są żądane. Rosja podziela tylko ogólne życzenie, aby w Pekinie i w Paryżu postępowano oględnie i aby nieporozumienie mogło się załatwić bez przelewu krwi.

Petersburg 3-go stycznia.

Komisja rewizyjna do sprawdzania aparatów kontrolujących do obliczania opłaty akcyzy przy wyrobie wódki i cukru wkrótce zostanie zwiniętą a natomiast będzie ustanowiony szczególny komitet techniczny, mający znacznie szerszy zakres działalności.

Petersburg 3-go stycznia.

Wobec towarzysza ministra spraw wewnętrznych p. Durnowo i profesora Botkina dokonywane były próby dezinfekcji w nowo pobudowanym miejskim parniku. Para w przeciągu półtorej godziny oczyszcza sto pudów bielizny. Przedmioty ze skóry dezinfekcjonują się sposobem chemicznym. Próby wypadły pomyślnie.

Petersburg 3-go stycznia.

Wczoraj odbyła się pierwsza próba oświetlenia Newskiego Prospektu elektrycznością. Rezultat próby wypadł zupełnie dobrze.

Petersburg 3-go stycznia.

Główny sąd wojenny uchylił w dniu wczorajszym wyrok odeskiego sądu w intendenckiej sprawie majora Krawczenko i kupca Pergamenta i nakazał ponowne sądzenie sprawy w nowym komplecie odeskiego sądu.

Z sali sądowej.

Proces Marylli P. o podstawienie dziecięcia.

Stosownie do uczynionej dziś zrana zapowiedzi, podajemy teraz szczegółowiej treść mów oskarżających i obrończych.

Rozprawy rozpoczął tow. prokuratora p. Rymskij Korsakow.

Na wstępie zaznaczył prokurator wątpliwą wartość dowodów, walczących przeciwko podsądnej. Na wiarę zasługuje ekspertyza, lecz opinja ekspertów nie powiedziała nic stanowczego. Przedtem były dwa zeznania stanowcze, bezpośrednie: jedno—na korzyść podsądnej, drugie—przeciwko niej. Mianowicie twierdzenie Ewy Bł., iż pani P. w jej mieszkaniu została matką dziecięcia, przedstawionego następnie urzędnikowi stanu cywilnego, z jednej strony—i zeznanie Dwoiry Wołkowicz, iż dziecko, wywiezione przez panią P. na wieś, było jej dzieckiem.

Ponieważ—mówił dalej prokurator — § 779 ust. post. karnego wkłada na mnie obowiązek bezstronnej oceny dowodów, muszę więc przypomnieć, iż z zeznań stających dziś świadków wiemy, za jaką cenę składała swoje zeznania Wołkowiczowa. Tak samo wpływ dra Andrzeja P. widnieje i w innych zeznaniach niekorzystnych dla podsądnej, które w ogóle podać można w wątpliwość, o ile że pierwotnie zbieraniem poszlak zajmował się nie bezstronny organ władzy sądowej, lecz osoba prywatna, bardzo żywo zainteresowana w sprawie, wszelkiemi środkami broniąca swych interesów i działająca bądźcobądź zbyt energicznie. Teraz już i Ewa B. świadczy przeciwko podsądnej. Lecz i w jej nagłym powrocie z Paryża możnaby dopatrzeć się śladów wpływu dra P

Z kolei prokurator zajął się prawną kwalifikacją czynu, zaznaczając, iż art. 294 kod. karnego zupełnie niesłusznie znalazł zastosowanie wobec tego, iż przy wprowadzeniu kodeksu karnego z 1866 r. do Królestwa § 1441 został zniesionym. To zniesienie było wywołane tem, iż w Królestwie, nie tak jak w Cesarstwie, akt stanu cywilnego jest właściwie tylko protokułem, dyktowanym urzędnikowi przez osobę prywatną. Błędne więc zadyktowanie aktu żadną miarą nie może być uznane za fałsz. Praktyka sądu kasacyjnego we Francji od r. 1850 ustaliła tę zasadę. W Królestwie prawodawca, znosząc cały art. 1441, tem samem nie pozwolił podciągać przewidzianego w nim specjalnego rodzaju fałszu aktu pod inny artykuł, przecież znosił on nie samą cyfrę, lecz treść przepisu. To też „jeśli w ogóle sąd uzna za możliwe skazać podsądną”, to może ona ujść odpowiedzialności chyba przez analogję, podług art. 943 kod., który określa karę za fałszywe zeznanie bez przysięgi.

Adw. przys. Kamiński utrzymuje na wstępie, iż „skazujący wyrok sądu okręgowego w tej sprawie nie spodobał się młodszej generacji publiczności i, dzięki temu, znaleźliśmy teraz przed sobą czterech nowych świadków.”

Zeznania ich niczego właściwie nie dowodzą. Zeznanie Krustlera nie zasługuje na wiarę. Pan K., jak każdy „Figaro”, chciał być wszechwiedzącym, i, powiedziawszy raz wobec niespodziewanego świadka więcej niż wiedział, dla konsekwencji powtórzyć to musiał przed sądem. W końcu płacono świadkom. Cóż z tego? Z wyjątkiem kilku osób, wszyscy świadkowie obu stron, rzec można, byli tu zapłaceni. Płacono im, gdyż inaczej nie byliby stanęli przed sądem. Odkąd pani P. w zgniłej norze ukryła zagadkę urodzin mniemanego swego dziecięcia, odtąd z takich samych nór trzeba było ściągać dowody na wyświetlenie prawdy. Pan Andrzej P. musiał ich poszukiwać sam, ponieważ ze strony władz nie otrzymał należnego poparcia. Szukał i znalazł; a fakta przezeń wykryte są prawdą, aczkolwiek w brudnych podaną naczyniach.

Tak też zapatrywał się na całą sprawę sąd okręgowy, który w motywach swego wyroku gruntownie wyczerpał cały materjał śledztwa. Skarga apelacyjna *in merito* — w ogóle nie dorzuca nic nowego, opiera się na ogólnikach. Natomiast poruszono tam dwie kwestje prawne. Obrońca pani P. powołuje się tam na art. 27 ust. post. karnego i twierdzi, iż należało wprzód oddać sprawę przed sąd cywilny dla orzeczenia w kwestji praw stanu wrzekomego pogrobowca. Lecz przepis powołanego artykułu stosuje się tylko wtedy, gdy rzecz idzie o uprzednie skonstatowanie jakiejś formalnej kwestji, gdzie zaś, jak w danym razie, idzie o prawdę *in materia*, tam kompetentnym jest sąd karny.

Również bezzasadnem jest wyłuszczone w skardze apelacyjnej dowodzenie, iż Marylla P. żadnego udziału w podstawieniu dziecięcia przy spisaniu aktu jego urodzenia nie przyjęła. Ależ udział jej dotąd trwa, gdyż dotąd twierdzi ona, iż to było jej dziecię. Tym sposobem czyn pani P. to *delictum continuatum*.

W końcu adw. Kamiński nadmienia, iż nie zgadza się z wywodami prokuratora co do wrzekomej błędności prawnej kwalifikacji czynu i upraszał o utrzymanie w mocy wyroku I-ej instancji.

Adw. przys. Jasinowski dowodził, iż akcja cywilna względem Ewy B. jest bezprzedmiotową, a przytem bezzasadną zupełnie, gdyż wyrok sądu kaliskiego orzekł niewinność B., a w konkluzji swej skargi apelacyjnej p. A. P. nie prosił wcale o uznanie udziału tejże w sporządzeniu fałszywego aktu stanu cywilnego.

Obrońca Marylli P., adw. przys. Pepłowski, zwrócił naprzód uwagę na to, iż mówcy poprzedni zrozumieli, iż najsłabszą jest prawna strona procesu. Aczkolwiek prokurator tak łagodnie zakwalifikował przestępstwo, obrońca nie godzi się na jego interpretację. Art. 294 kod. rzeczywiście zastosować nie można żadną miarą, lecz i art. 963 przytoczony błędnie. Jedynie właściwym jest art. 1414, który zastosować można bez uciekania się do analogji.

Przedmiotem całej tej sprawy jest właściwie pozbawienie praw stanu nieżyjącego już obecnie dziecka. Takim był i jest jedyny cel dra Andrzeja P., który pragnie z śniegiem obecnie przysypanej mogiły dziecięcia wyrwać postawiony mu przez matkę krzyż z napisem: „Tu spoczywa Marjan-Bolesław P.” A gdy taka jest oś całego procesu, to samo wytoczenie jego w drodze karnej było nieprawnem. Art. 287 kod. cyw. polskiego mówi wyraźnie, iż sprawa karna o pozbawienie cywilnych praw stanu nie może być rozpoczętą przed ostatecznem zawyrokowaniem w kwestji tych praw przez sąd cywilny. Motywy prawodawcze przekonywają, iż chciano tym sposobem zagwarantować ścisłość dowodów, przepisanych w art. 273 i nast. tegoż kodeksu. W sądzie cywilnym prawa obu stron byłyby równe i Marylla P. zdołałaby obronić prawa swoje i swego dziecka przed niesłuszną napaścią. To też p. Andrzej P. uciekł się do sądu karnego, gdzie już tej równouprawności nie ma, gdyż oskarżonego zawsze wpierw pomyjami obleją, a potem dopiero polecają obrońcy oczyścić go...

Tak więc samo wytoczenie sprawy karnej było przeciwnem prawu, i z tego już powodu wyrok I-ej instancji zniesionym być winien. Lecz tkwi w nim inny błąd prawny. Sąd okręgowy skazał Maryllę P. za udział w sfałszowaniu aktu metryki, a przecież Marylla P. nie figuruje zgoła w tym akcie, i nadto tenże sam sąd orzekł najwyraźniej, iż nie skorzystała także z niego.

Wyrok zatem ostać się nie może wobec zasad prawnych; niemniej niesłusznym jest on merytorycznie.

Obrońca krytykuje tu wszystkie motywy wyroku I-ej instancji. Powaga najnowszych uczonych specjalistów w zakresie medycyny sądowej, — jakimi są Casper i Liemann, Glesser, Maschke, Hock i Schauenstein, — popiera przychylną dla podsądnej opinję lekarzy ekspertów i obala znaczenie zeznań kilku wiejskich kobiet, opowiadających o specyficznych objawach fizjologicznych, które ich zdaniem zadawały kłam zapewnieniom Marylli P. o spodziewanem macierzyństwie. Też same powagi tłumaczą zupełnie jasno możliwość późnego skonstatowania przez Maryllę P. jej stanu. Dalej używanie pasa watowego tłumaczy się prostą w takim razie ostrożnością, obawą zaziębienia. Lecz czynią zarzut i z tego, iż podsądna przy wydaniu na świat dziecięcia schroniła się w cuchnącej norze, u podrzędnej akuszerki, ona, kobieta światowa. Ah, w tę norę wtrącił ją właśnie jej szwagier, który nawet z wytargowanych okruchów spadku po mężu tylko dziesiątą część jej wypłacił. I jej mówią, że lepszego miejsca powinna była szukać!... A czyż nawet są lepsze? czyż lepsze są Szyfersowe, Kokoszki itp.?... Marylla P., zaskoczona niespodziewanie na bruku obcego dla niej miasta, mogła była trafić gorzej jeszcze, gdyż dla niej jedyną wskazówka był szyld...

Następnie obrońca rozbiera poszczególne dowody.

Zrazu, mówił, poszlak przeciwko podsądnej nie było. Lecz potem p. Perelman zostaje reżyserem do zbierania dowodów i gromadzi świadków, których zeznania rzucają na podsądną cień potępienia; lecz cień ów jeszcze dłużej pociągnął się za panem A. P. Zeznania te, sprzeczne pomiędzy sobą, wobec innych, wiarogodniejszych, nie zasługują na wiarę. Mówią, iż w tem brudnem naczyniu tkwi prawda... Ależ i czystą woda skala się od brudnej szklanki, i wino skiśnie w cuchnącem naczyniu... Prawdzie zbrudzonej wierzyć nie można. Wiadomo, jak zdobywano te brudne naczynia; należy więc odrzucić je, zwłaszcza, że wiemy od pani R., osoby zacnej i godnej zaufania, iż mały Marjanek był bloudynkiem z czarnemi oczkami i nie zdradzał wcale semickiego typu.

Obrońca zakończył świetną swą przemowę wyrazem nadziei, iż „nieszczęśliwa Marylla P. wyjdzie z izby sądowej wolna od tych zarzutów, któremi ją obsypano niesłusznie“...

Nastąpiła potem długa i żwawa replika adw. Kamińskiego i pełna swady odpowiedź adw. Pepłowskiego.

Dziś o godzinie 12-ej w południe, po zamknięciu ostatecznem rozpraw, prezydujący odczytał projekt pytań, mających służyć za podstawę wyroku, poczem komplet sądzący wydalił się do sali obrad.

O godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu sędziowie ukazali się ponownie na prezydjum.

Prezydujący odczytał wyrok.

Brzmiał on pomyślnie dla oskarżonej. Sąd nie uznał sfałszowania aktu urodzenia Marjana-Bolesława P. i Maryllę P. uniewinnił zupełnie. Tem samem wyrok sądu okręgowego warszawskiego został unieważniony, wyrok zaś sądu kaliskiego, orzekający niewinność Ewy B., utrzymany w mocy. Akcję cywilną p. Andrzeja P. oddalono.

Pani Marylla P., po zakomunikowaniu jej osnowy wyroku, z wybuchem radości gwałtownej dziękować poczęła swojemu obrońcy.

Fr. N.

GIEŁDA.

Dnia 3-go stycznia 1884-go roku.

Bardzo niepocieszającem zdaje nam się zapatrywanie giełdy berlińskiej na walutę rosyjską. Już wczoraj jak widzieliśmy przy ogólnem ożywieniu i zwiększeniu ruchu na giełdzie, na której prawie wszystkie walory zwyżki doznały—ruble były mało uwzględnione i kurs ich pozostał bezzmiennie niskim—197.25 w płaceniu i 197.50 w żądaniu. Czynności giełdowe zamknięto przy ciągle wzmacniającem się usposobieniu — niemniej jednak z dzisiejszych zebrań przedgiełdowych nadeszłe wiadomości nie obiecują wcale nic więcej, zaledwie dają nadzieję utrzymania się tego kursu.

Na giełdzie warszawskiej usposobienie było dosyć mocne, choć obroty wekslowe nie były znaczne. Cedula zresztą jest—jak to zobaczymy—trochę niewyraźna.

Wedle niej za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.85 – o $2\frac{1}{2}$ kop. drożej niż wczoraj, płacono zaś tylko 50.75, czyli o $2\frac{1}{2}$ kop. niżej niż wczoraj, o tyleż niżej od notowanego kursu krótkoterminowych i o tyleż niżej od kursu weksli długoterminowych na pomniejsze miasta niemieckie. Byłoby to nienormalnością nader rzadko się wydarzającą. Ale jest to tylko drobna pomyłka. Kurs bowiem płacony za weksle na Berlin długoterminowe a nawet krótkoterminowe doszedł w istocie do 50 80 czyli podniósł się równo z żądaniem nad poziom dnia wczorajszego. Słabszy papier sprzedawano taniej—obroty naglejsze, krótkoterminowemi wekslami po 50.70 rozpoczęto, potem podnosząc się powoli i stopniowo do wyżej oznaczonej cyfry.

Na pomniejsze miasta niemieckie—w każdym razie stosunkowo drogo płacono — długoterminowe $50.77\frac{1}{2}$, krótkoterminowe 50.75.

Na **Londyn** bez zmiany żądano 10.28, płacono 10.26 i 10.27.

Na **Paryż** jakkolwiek płacono tyleż co wczoraj 41.10, żądanie jednak zanotowano niższe $41.12\frac{1}{2}$ wskutek nieco większej liczby łatwo kupne.

Na **Wiedeń** nieco drożej 85.70 żądano, 85.50 i nawet 85.55 płacono.

Papiery w dosyć żywym ruchu. Listy likwidacyjne więcej ofiarowywane niż poszukiwane, oddawane były po 88 większe sztuki, przy żądaniu 88.25, mniejsze oddawanoby chętnie po 88, lecz nie było po tej cenie nabywców i kurs temi utrzymał się tylko w żądaniu.

Pożyczką wschodnią ofiarowywaną po 91.75, kupowano dosyć chętnie I i II em. po 91.55. Wyjątkowy popyt o III em. osłabł nieco.

Listy zastawne ziemskie notowano 100.40, 100.35, 100.20 w serji I w żądaniu, płacono za B. 100.20, serji II nie dotykano, serji III 100.20, 100.15 i 100 w żądaniu, choć oddawano lit. A o 25, a małe o 30 kop. niżej odpowiednich kursów żądanych. Serję IV lit. B. po 99.80 ofiarowywano, płacono 99.60.

Listy zastawne m. Warszawy 96.30, 93.75, 92.25 i 92.20 w żądaniu. Płacono 92.61 i 92.55 za serję III oraz 92 92.05 za IV.

Łódzkie bez ruchu.

Akcjami żadnych tranzakcyj nie robiono

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie ciągle zmienne.
Za weksle długoterminowe na Berlin 50.80 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 3-go stycznia 1884 roku.

Stan handlu zbożowego u nas jest ciągle bez zmiany. Dostawa obfita, ze strony posiadaczy uparte trzymanie się wysokich żądań, ze strony zaś kupujących niechęć do nabywania, wyczekiwanie zniżki — usposobienie słabe.

Na wywóz nie kupują prawie wcale wobec słabych obrotów na rynkach zagranicznych. Zakupy na konsumcję miejscową są też słabe, ponieważ zapasy przed świętami poczynione nie wyczerpały się jeszcze. Ruch więc jest nadzwyczaj mały, a ostatecznie siła jest po stronie nabywców, którzy zmuszają posiadaczy do ustępstw—choć niewielkich i bardzo niechętnych.

Co do ilości—dostawa pszenicy wynosiła 1,000 korcy—przeważnie z próbek, żyta około 800 korcy.

Co do gatunku pszenica była średnia, a co najwyżej dobra średnia. Zyta znalazły się partje nawet wyborowe, które też wyższą cenę—jako poszukiwane—osiągnęły.

Płacono za pszenicę dobrą średnią do 8 rs. 50 kop. gatunki średnie od 8 rs. Gorsze zaniedbane— zupełnie amatorów nie znajdowały.

Zyto wyborowe 6 rs. płacono, średnie lecz dobre od 5 rs. 70 kop.

Jęczmienia dostawiono na targ około 200 korcy z jednego dominjum—jednakowego gatunku—lecz niestety gatunek ten był niezbyt świetny i cena też jaką osiągnięto nie wysoka—4 rs. 80 kop.

Owsa dobre ilości 70 korcy po 2 rs. 80 kop. do 3 rs. rozprzedano.

Grochu polnego mała ilość ukazała się na targu, lecz amatora nie znalazła.

Siana i słomy nie dostawiono prawie wcale.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Aida”. Jutro: „Faust” (dramat). **SALE REDUTOWE.** Dziś: „Bibiński” i „Mąż na wsi”. Jutro: „Marynarz”, „Uściskajmy się” i „Iskierka”.—**MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). **Dziś: „Pan naczelnik”.** Jutro: „Wesele Oliwety”.

Naj większa ślizgawka w Warszawie i góry lodowe są:

900 kroków za belwederską rogatką, wejście tylko od strony belwederskiej szosse, codzień otwarte od 10-ej rano. W niedzielę 25 grudnia 1883 r. (6 stycznia 1884 r.) będzie grać orkiestra lejb-gwardji grodzieńskiego pułku od godziny 1-ej po południu, wieczorem iluminacja ogrodu i stawu, o godzinie 9 wielki fajerwerk. Sala ogrzewana na 800 osób. Przy niej kontramarkarnia dla chowania rzeczy. Cena wejścia od dorosłej osoby kop. 20, od dzieci 10 kop. Szczegóły w afiszach na rogach. (11)

— Dr ***J. Wojciechowski*** zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 27, przyjmuje chorych od godz. 1-ej do 3-ej po południu. —4323—

Dla pięknych naszych Dam!

Od 27-miu lat znany ze swej dobroci ***Puder Hakebeila w różowych pudełeczkach*** ukazał się na nowo w handlu, znacznie ulepszony i poleca na ***karnawał***. Cena pudełka 40 kop. Uniwersalne laboratorjum najnowszych chemiczno-technicznych wynalazków i kosmetyków

Rokossowski & Hakebeil,

Nowy Swiat nr 13. (1350)

— ***Instytut dra Kadlera*** dla ***syfilitycznych*** i ***skornych.*** Oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Konsultacja od godziny 10–12 i od 4—6. Krakowskie-Przedm nr 38. (749)

4303 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Grekowicz*** przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i kobiecemi do 10-ej rano i od 2 do 4-ej po południu, Chmielna 28a. (23)

— ***Wincenty Biskupski*** adwokat przysięgły, mianowany został obrońcą przy konsystorzu rzymsko-katolickim. (16)

— ***Amatorom dobrego kawioru*** polecają wykwintny kawior ***z Bielugi***, ziarnisty, prasowany, ***handle Wł. Nowickiego,*** do których w ciągu sezonu zimowego, stale nadchodzić będzie 1—347—

HAWANSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (1283

— **Dnia 6-go stycznia r. b., w przyszłą niedzielę o godzinie 10 i pół zrana, w sali wydziału administracyjnego gmachu magistratu** m. Warszawy, odbędzie się posiedzenie kwartalne archikonfraterni literackiej, na które szanowni członkowie licznie zebrać się raczą. (9)

Urząd starszych zgromadzenia piwowarów

zawiadamia swych członków, iż półroczna sesja majstrów odbędzie się d. 5 (17) stycznia r. b. o godzinie 6 po południu w sali magistratu. (18)

— ***Oszczędność niestosowna.***—Oszczędność jest wprawdzie pięknym przymiotem, ale przyznać należy, że zachowanie jej przy lekarstwach, jest niestosownem. Niewątpliwie wolno każdemu zakatarzonemu używać tanich kapsułek smołowych, bez doznania jakiejbądź ulgi. Ale niepodobna przypuścić, ażeby dla oszczędzenia kilku kopiejek dano pierwszeństwo wyrobowi zawierającemu mniej więcej oczyszczoną smołę nad Guyota prawdziwe kapsułki białe. Na każdym flakoniku powinien być podpis Guyota w trzech kolorach i adres: 19, rue Jacob, Paris.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Motyl Konwalji.* — Dziękuję za pamięć i posyłam wzajemne życzenia. (25)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 28	—.—
Paryż 100 franków " "	41 12½	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 40	—.—
m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
" " " II	93 75	—.—
" " " III	92 75	—.—
" " " IV	92 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
małe.	88.00	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II " " rs. 100	91.75	—.—
III " " rs. 100	91 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 15 15/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 127 7/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 83 1/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 34 4/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	800	825
" " wyborowa .	—	—	840	850
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	600
" średnie	—	—	—	570
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	480	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
" wiadro rs. 8 kop. 11⁸.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

Świeży transport

Sera litewskiego

z dóbr Bielawicze, nadszedł

do Składu Win

Górskiego i Orłowskiego,

Krakowskie-Przedmieście 43,

i takowy sprzedaje na

funty po kop. 35. 3322R

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiadając od lat kilkunastu

ZAKŁAD Ogrodniczy,

przy ulicy Nowolipie № 70, dla dogodności Szanownej publiczności otworzyłem Sklep, przy ulicy Bielańskiej № 5, w którym dostać można kwiatów świeżych, bukietów i wieńców, oraz przyjmują się zamówienia na dekoracje i wszelkie obstalunki w zakres ogrodnictwa wchodzące. 4908

Z uszanowaniem

Władysław Diehl.

Do sprzedania 4919

Majątek ziemski Skorocice,

położony w pow. Pińczowskim, gub. Kieleckiej, odległy od kolei Dąbrowskiej wiorst około 30. Składa się z dwóch folwarków pięknie zabudowanych, które mogą być pojedynczo sprzedane. Ogólna przestrzeń m. 1137 p. 74, w ziemi pszennej rodzimej. Folwark główny w płodozmianie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Połowa szacunku po potrąceniu długu Tow. może pozostać na hypotece z 6%. Bliższa wiadomość udzielona będzie ustna lub na żądanie piśmienna. Adres Modliński p. Busko w Skorocicach.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chometowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod **Wiedeń i podobizną listu Jana III-go**	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smołka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

1040 —o—

DZIEŁA ILLUSTROWANE.

1232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła illustrowane w wydaniu wytwornem na welinie, w **ozdobnych oprawach,** ze złoconemi brzegami:

„MARJA,“ powieść Ukraińska **A. Malczewskiego,** z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego.—Wydanie trzecie.	Rs. 10.
Toż samo wydanie w formacie 8-ki, ozdobnie oprawne	Rs 4.
Toż samo w formacie 16-ki, ozd. opr.	Rs. 2.
„STARA BAŚŃ,“ powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.** Illustrował E. M. Andriolli.—Wydanie jubileuszowe z portretem Autora.	Rs. 12.
„PAMIĘTNIKI KWESTARZA,“ przez **Ign. Chodźkę,** z 12 rycinami E. M. Andriollego.	Rs. 15.
„PAN TADEUSZ,“ A. Mickiewicza, z illustracjami E. M. Andriollego.	Rs. 25.
„MOHORT,“ rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola,** z 24 illustracjami Juljusza Kossaka.	Rs. 13.
„URODZONY JAN DĘBORÓG.“—Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane.—Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli. Oprawne.	Rs. 6
W oprawie ozdobniejszej ze złoconemi brzegami	Rs. 8

Do składu szkła i porcelany **K. Cybulskiego,** plac Teatralny № 8, potrzebny jest

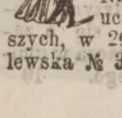
SUBJEKT,

władający językiem niemieckim obeznajmieni w tym zawodzie mają pierwszeństwo. 4998

Na Gwiazdkę! 4647

Kołdry gotowe, od rs. **5.30,** tybetowe od rs. **7.50.—Wata** z własnej fabryki, przyjmują się **Kołdry** do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.



P. Sliżyński

Nauczyciel Tańców salonowych, wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach, do lat 50. Królewska № 3. —9—

W dniu 15 Stycznia n. s. 1884 roku o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie sprzedawane będą w drodze działów

2 Posesje,

1-a przy ulicy Koszyki pod № 1753/abc,
2-a na Przedmieściu Praga przy ulicy Targowej pod № 149 położone.

Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 3254

Bezpłatnie i franco

każdy otrzymać może
napisaną przez lekarza - specjalistę

Broszurę

„O PIELĘGNOWANIU
piękności zewnętrznej”.
„Heil-Geist,“ Apteka.
W Wiedniu, I Operngasse № 16.
3322R

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,

do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

P. HOFERT
Senatorska Nr 2,

poleca na obecny sezon wielki wybór **Parasoli** deszczowych i Materji na pokrycia po cenach umiarkowanych. **Rękawiozki** w różnych gatunkach, oraz zupełną wyprzedaż Krawatów męzkich. 4812

Z powodu szeroko rozwijającej się uprawy buraków, a tem samem braku pastwisk, zamierzam sprzedać moją oddawna renomowaną

powszechnie znaną 3321R
całą owczarnię zarodową

najściślej i sumiennie wyhodowaną, w najlepszym stanie, składającą się z egzemplarzy zdrowych.

Sprzedane zostaną:
Około 150 Matek (z przychówkiem w styczniu i lutym).
Około 100 Tryków.
„ 70 jagniąt jednorocznych.
„ 50 „ samców.
„ 20 baranów na sprzedaż i do rozpłodu. **Stachau** pod Steinkirche Okr. Wrocław (Szląsk Prus.), **von Stegmann.**

Rękawiczki
wyborowe,
MĘZKIE,
JASNE i BIAŁE.
po kop 60.
w fabryce Rękawiczek,
Rymarska № 5. R3333

Kasztany pieczone
codziennie od godz. 5 do 8 wieczór
w Składzie Owoców
W. Zalewskiego,
Senatorska 2. 3335R

Kołdry od rs. 5½.
Kołdry sławuckie i angorowe,
Pleedy i Chustki.
Plusze czarne i kolorowe.
Flanelki i Korciki.
WIELKI WYBÓR
Materjałów na okrycia damskie
poleca
Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA,
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

Do sprzedania tanio

nowy płaszcz podbity elkami amerykańskiemi, Rotonda materją kryta podbita lisami, Kołnierz bobrowy, męzki i takiż sam garnitur damski. Widzieć można w magazynie ubiorów męzkich p. Zajca, dom przechodni Roeslera. —1—

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 4726

A. F. Galle.
SKŁAD
Materjałów Aptecznych

Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
ma zaszczyt polecić:
Krochmal pszenny najlepszy **Ksawera,** krajowy.
Krochmal pszenny holenderski w laseczkach.
Krochmal ryżowy Hoffmana.
Błyszcz w tabliczkach do bielizny, oraz różne **Farbki** do bielizny w różnych gatunkach, w laskach i tabliczkach, jako też
Ultramarina w rozmaitem opakowaniu i na różne ceny.
Woda Javelle do bielizny z przepisem użycia. 3289r
Sprzedaż hurtowa i cząstkowa.

Skład Węgla

na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia. —Wiadomość: Nowy-Świat № 57, mieszkania 10, między godziną 3 a 6 po południu. 4988

HAFTY

Balayeus'y haftowane damskie i dziecinne. Różne Zabawki, oraz Wazony drewniane do kwiatów, w składzie nici i koronek **Wandy i Ludwiki,** róg Nowogrodzkiej i Kruczej № 13. 4955

Rygski zakład fruktowych, owocowych, mięsnych i rybnych **konserwów,** poszukuje do sprzedaży na Warszawę **solidnego** i zdolnego **AGENTA.** Zgłosić się należy do H. Goeggingera w Rydze. Zakład rygskich konserwów. 11R

Pułk Litewski
Lejb-Gwardji,

wzywa niniejszem życzących się podjąć

dostarczania mięsa,

dla niższych stopni pułku w przeciągu czasu od 1 Stycznia 1884 r., do takiejże daty 1885 r., ażeby się w tym celu zgłosić raczyli do Kancelarji pułkowej, mieszczącej się w dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w następujący piątek, t. j. w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) roku bież.

Dostawa mięsa powierzoną być może jednej osobie, dla całego pułku, lub też kilku osobom, do kilku rot z osobna.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tylko ci, którzy złożą vadium wynoszące od 300 do 1,000 rs., w stosunku ilości rot, dla których się zobowiążą dostarczyć mięso i sadło w przeciągu roku 1884. 3336c

3. WŁODZIMIERSKA 3.
WĘGLE

Zagraniczne i krajowe w najlepszych gatunkach.
Drzewo opałowe, oraz węgiel drzewny.
Odstawa natychmiastowa w skrzyniach oplombowanych i stemplem Magistratu opatrzonych.
Ceny stało, lecz najprzystępniejsze.
Biorącym **WAGONAMI,** odstępuje się znaczny rabat.
Kantor przy ulicy Włodzimierskiej № 3. (Składy M. Stokalskiego). 4775

Listy Zastawne z r. 1869.

Lit. C. Ser. II na rs. 500. № 62,529. Ser. III—500 № 206,869, Ser. III—500 № 206,741. Lit. D. Serji III—250 rs. № 210,034, Ser. III 250 rs. № 210264. Lit. B. Ser. III—1000 rs. № 204117, Ser. III—1000 rs. № 202945, Ser. III—1000 rs. № 202113, Ser. I—1000 rs. № 26326. Ser. I—1000 rs. № 9737. Lit. A Ser. I—3000 rs. № 8405, Ser. II—rs. 3000 № 86759, skradzione zostały we wsi Zalasek v. Granica, z dnia 18 (30) na 19 (31) Grudnia 1883 r., ktoby takowe wykrył, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Uprasza się o zatrzymanie i uwiadomienie posiadacza w gminie Kampinos, P. Sochaczewskiego. 10

A. Tatarkiewicz, 11

znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory. Chmielna 26.

1883 r., dnia 17 (29) Stycznia.
W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA
Warszawski Sąd Handlowy, w Wydziale Upadłości, na posiedzeniu sądowem, w komplecie następującym:
Prezyd. Członek Sądu **W. T. Janowski.**
Sędziowie: (**W. H. Wertheim,**
(**A. F. Rodkiewicz.**
Sekretarz **F. K. Podlewski.**

Rozpatrzywszy wniosek Sędziego-Komisarza, upadłości Lejzora Irlichta, Członka Sądu B. Deklera, przedstawiony 18 (30) Grudnia 1882 r., o naznaczenie nowego terminu do sprawdzenia wierzytelności niniejszej upadłości i zważywszy że oprócz wiadomych i nieznanych wierzycieli, którzy sprawdzili swoje pretensje w terminie zakreślonym przez 502 i 503 art. K. H., mogą się znajdować jeszcze niewiadomi wierzyciele, dla sprawdzenia których, stosownie do art. 511 Kod. H., trzeba wyznaczyć nowy termin i dla tego Warszawski Sąd Handlowy postanawia: naznaczyć nowy miesięczny termin dla wszystkich niewiadomych wierzycieli massy upadłości Lejzora Irlichta, w celu sprawdzenia przez tychże wierzycieli swych wierzytelności. — Oryginał podpisany przez obecnych. Za zgodność p. Sekretarza (podpisano) **Podlewski.**—Niniejsza kopja na zasadzie 715 art. K. P. C., wydaje się z akt Sądu Handl. o upadłości Lejzora Irlichta, syndykowi tymczasowemu Wincentemu Biskupskiemu, adw. przysięgłemu.

Warszawa 27 Stycznia (8 Lutego) 1883 r.
Za Prezesa **W. Janowski.**
13 Za Sekretarza **Podlewski.**

Ogłoszenie.

40 piechotny koływański pułk, pragnąc zawrzeć kontrakt na dostawę mięsa i produktów oddzielnie na jedno i na drugie, dla niższej służby, na 1884 r., prosi życzących podjąć się dostawy, aby przybyli do Marymontu, do sztabu pułku d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1883/4 r., o g. 12 w południe, gdzie odbywać się będzie licytacja. Pragnący zawrzeć kontrakt, powinni mieć 300 rs. vadium i świadectwo na prawo handlu. Kontrakt na mięso może być zawarty nie na cały pułk a na każdy batalion oddzielnie. 18

INTERES
Cukierniczo-Kawiarniany
PIERWSZORZĘDNY

do odstąpienia za 13,000, z urządzeniem, ruchomościami i firmą popularną. 2 wielkie salony, kilka mniejszych, czytelnia, szachy, pokój do gry, 4 bilardy, 6 kelnerów, 2 calkelnerów. Brutto dziennie 85 rubli, czystego dochodu 25%. Adresy składać w ciągu 2 dni pod lit. **A15000** w Administracji Kurjera Warsz. 16

ZGUBIONO

dnia 2 b. m., o godzinie 11 rano, na stacji kolei Wiedeńskiej Pugilares, w którym znajdowało się przeszło **rs. 200 gotowizną,** notatki, kwit Banku, oraz **50 sztuk** listów miejskich. Stosowne zastrzeżenia gdzie należy zrobiono.—Uczciwy znalazca raczy oddać do P. Moczarskiego, Elektoralna № 2, za sowitą nagrodą. 19

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Poczthalterja,

w mieście powiatowem Sochaczewie, na której utrzymuje się 14 koni, karetki pocztowe kursują codziennie na dwa trakty.—Bliższa wiadomość na miejscu u poczthaltera. 4972

PERFUMERJA
du Grand Monde,

stale kierując się tą samą zasadą sprzedaży
PO CENACH NAJNIŻSZYCH,

poleca na obecny sezon **tysiąc tuzinów**
EAU DES FÉES

nagrodzoną w Paryżu, po 11 rs. 25 k. (28 franków) tuzin. Wszelkie posyłki pieniężne, oraz zamówienia uprasza się nadsyłać do
PANA ROUME,
16, Bolszaja Morskaja 16,
PETERSBURG. 23R

Jest do sprzedania 21
Garnitur Mebli

orzechowych, zielonym repsem kryty: Nowy-Świat № 36, **upraszam pamiętać,** że lewa oficyna, druga sień, na dole, u tapicera.

Są do sprzedania



Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji, o 6 szprejcach, blaty podwójne, przyjmuje także wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin, oraz strojenia. Fabryka fortepianów A. Janiszewskiego, Obożna № 3. 4992

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) roku 1883/4 w Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, odbędzie się o godzinie 11-ej z rana, licytacja głośna na napełnienie lodem dwóch lodowni szpitalnych.

Życzący podjąć się tej czynności, raczą w dniu powyżej oznaczonym stanąć do licytacji, przy załączeniu wymagającego się vadium i podania na stemplu sześćdziesięciokopiejkowym.

Warunki dotyczące napełnienia wymienionych dwóch lodowni, są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godziny 9-ej z rana, do godziny 2-ej po południu. 9r—

Ślizgawka w Łazienkach.
Warszawski Rzeczny Yacht-Klub,

ma honor donieść, iż uroczyste otwarcie ślizgawki, nastąpi w Niedzielę d. 25 Grudnia (6 Stycznia). Bliższe szczegóły w afiszach. 26R

O połowę taniej

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, koszule z medepolamu z cienkimi webowymi gorsami i starannie, wykończa się wszelką bieliznę, przyjmuję do znaczenia. Fabryka bielizny Teofili Fuks, Senatorska № 20, mieszkania № 16, na parterze, wprost kościoła. 22

Ogłoszenie.

W dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1883/4 r. w kancelarji Hypotecznej Henryka Ciunkiewicza będzie sprzedany przez publiczną licytację dom pod № 1549W, przy ul. Twardej i Chmielnej. Licytacja rozpocznie się od 36,000 rs. Nieruchomość obciążona jest pożyczką T. Kred. m. Warszawy, w summie nominalnej 24,000 rs. 14

KWIT

uwalniający od wojska, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Miła 17a, mieszk. 12, od godz. 4 do 6. 16

Dr Bolesław Brzezowski
lekarz-dentysta,

w uniwersytetach Berlińskim i Dorpackim wykwalifikowany, powrócił do Częstochowy gdzie od lat 3-ch praktykuje.
Mieszka II Aleja № 33. 10R

Wielki Salon

zdatny na jaką wystawę, muzeum, jest do wynajęcia na 4 miesiące, a to od 1 Stycznia r. b. Wiadomość: Senatorska № 16, w magazynie fortepianów. 20

Ważna wiadomość

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, jako przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerski, które wykonywać mogę na miejscu, lub też u siebie, za nader przystępną cenę. Aleksandrja № 15, stróż wskaże. 17

!!!TELEGRAM!!!

Gotowe eleganckie Ubiory męzkie

w wielkim wyborze i najświeższych fasonach, nadeszły i są do sprzedania po **NAJUMIARKOWAŃSZYCH** cenach, w znanym i renomowanym magazynie

E. Sameta,

3162r 22. SENATORSKA 22.

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-SWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach** w **Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

SPECJALNY MAGAZYN

Jedwabiów, Aksamitów

i Towarów Bławatnych,

B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).

Filja przy ulicy Świętojerskiej nr 17.

Hurtowy i detaliczny skład Towarów jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:

po cenach umiarkowanych:

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 3086R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Stycznia 1884 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę, dostawę i ustawienie 304 sztuk żelaznych ruchomych stołów na placu targowym na placu targowym za Żelazną Bramą, od summy rs. 6293.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 630 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy, dostawy i ustawienia 304 sztuk żelaznych ruchomych stołpw, na placu targowym za Żelazną Bramą, za summę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 630 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 3286

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 3126R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Zabezpieczenie posagu dla panien.

Szczegółowe objaśnienia o tego rodzaju ubezpieczeniach znaleźć można w broszurach TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ **„ROSSJA."**

Broszury te na żądanie, wydaje i przesyła bezpłatnie **Jeneralna Reprezentacja Towarzystwa w Warszawie,** (Marszałkowska Nr 56), oraz **Agentury** w miastach gubernjalnych i powiatowych.

Do 1-go Października 1883 roku, zawarto w Towarzystwie **„ROSSJA,"** ubezpieczeń posagowych na sumę **rs. 6,204,000** dla **1813** panien. 2924R

Zakład artystyczno-litograficzny i DRUKARNIA

MAXYMILJANA FAJANSA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

wykonywa wszelkie roboty **litograficzne i drukarskie** począwszy od robót drobniejszych jak **cyrkularze handlowe, blankiety, rachunki, adresy firmowe i rejestry fabryczne,** aż do robót wydawniczych, **artystycznych i illustracyjnych.**

Polecając się łaskawym względom nadmieniam, że oprócz znanej doskonałości wykonywanych robót, **ceny są jak najprzystępniejsze.** 2828R

Limfa ospowa

(KROWIANKA),
zawsze świeżo zbierana

w Zakładzie **dra Mączewskiego.** w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w składzie głównym

H. KUCHARZEWSKIEGO

APTEKA, ulica SENATORSKA № 11

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 2723R

DOM

4975

Rolniczo-Komissowy

I

Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych

Z. Kozieradzki & C.

w Mohylowie Podolskim,

rozpoczyna swoją działalność

z d. 1 (13) Stycznia 1884 r.

Niezależnie od sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych z pierwszorzędnych fabryk, pasów krajowych i angielskich, oleonafty do maszyn, wag decymalnych i setnych, oraz wszelkich rekwizytów technicznych, prowadzi handel komisowy zbożem i kukurydzą, dostarcza fosforyty, pośredniczy w sprzedaży, nabywaniu i wydzierżawianiu majątków ziemskich w g. Podols. i Besarabji, podejmuje się wykonania projektów i budowy cukrowni, młynów, gorzelni i t. p., a także przyjmuje agentury i sprzedaż komisową en gros różnych artykułów od poważnych firm krajowych i zagranicznych.

W formacie zwiększonym, bez podwyższenia ceny.

ILLUSTRACJA WARSZAWSKA

BIESIADA LITERACKA

redagowana przy współudziale pierwszorzędnych sił literackich i artystycznych.

Premjum bezpłatne portret olejny **Ks. P. SKARGI**.

Cena prenumeracyjna: w Warszawie rocznie rs. **6** k. **50**, półrocznie rs. **3** kop. **25**, kwartalnie rs. **1** k. **63**;—Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **8**, połrocznie rs. **4**, kwartalnie rs. **2**.

Portrety olejne **Adama Mickiewicza** i **Jana III Sobieskiego** dla prenumeratorów Biesiady po rs. **1** kop. **50** każdy. — Na porto i opakowanie, jednego lub kilku razem, kop. **50**.

ADRES: **Władysław Maleszewski, Wydawca i Redaktor BIESIADY LITERACKIEJ, w Warszawie, Chmielna Nr 8.** 3110r

PROSPEKT na żądanie przesyła się bezpłatnie.

PRZEGLĄD TECHNICZNY

ORGAN INŻYNIERÓW I BUDOWNICZYCH KRAJOWYCH,

wychodzić będzie w r. 1884, według tego samego programu co i w dziewięciu latach ubiegłych. — Prenumerować można w Redakcji w Warszawie, ulica Złota 28E i we wszystkich księgarniach.—**PRZEDPŁATA WYNOSI**:

W Warszawie: rocznie rs. 10, półrocznie 5 rs.

Z przesyłką pocztową rocznie rs. 12, półrocznie 6 rs. 8r

Rozpoczętem zostało przyjmowanie przedpłaty na organ myśliwski

PRIRODA (rok XII) i (rok XII) OCHOTA

(Przyroda i Myśliwstwo).

Cena prenumeraty: Rocznie z przesyłką 14 rs. Półrocznie 8 rs. Opłacane również częściowo.

Adres Redakcji: **Moskwa**, Krasnyja Worota, dom Guśkowa. — Red.-Wyd. **L. Sabaniejew.**

„**Priroda i Ochota**" wychodzi w miesięcznikach, około 250 str., z rysunk. w tekście i w przeciągu roku zamieszcza kilka **podręczników,** liczne uwagi **praktyczne,** rady, badania i wiadomości, wchodzące w zakres polowania **bronią palną, z naganką i rybołówstwa,** 40—50 opowiadań i szkiców myśliwskich, oraz około 30 artyst. wykon. scen z polowań, wliczając w to **6 kolorowanych.**

Abonenci roczni otrzymają przy pierwszym zeszycie wielkie premium (na wałku): „**Pierwsze publiczne sadzenie gołębi,**" wykonane najnowszym sposobem (chromofotograficznym): wszystkie postacie stanowią podobizny moskiews. myśliwych, oraz naszych współpracowników.—Oprócz tego **nowozapisani** prenumeratorzy, którzy opłacili przed m. **Grudniem** 14 rs., niezwłocznie otrzymają, jako próbę rycin zamieszczanych w naszym wydawnictwie,—4 olegrafy za przeszłe lata i wielką oleogr. rycinę: „Polowanie sokołami C. Aleksego Michajłowicza." 2871R

Od lat 38 egzystująca

Jedyna Patentowa

na Królestwo i Cesarstwo,

Fabryka Gorsetów

Jana Bernhard

w WARSZAWIE,

ulica Miodowá Nr 2,

pałac Dyzmański, 2-gie wejście od ul. Podwal № 3.



3224R

p o l e c a

Wielki wybór Gorsetów

własnego wyrobu jakoteż i zagranicznych, oraz przyjmuje do prania i reperacji, po cenie umiarkowanej.—W tych dniach nadejdzie z zagranicy transport gorsetów najświeższych fasonów.—UWAGA. Mam honor zwrócić uwagę Sz. Dam że tylko moja jedyna fabryka otrzymała patent przyznnnia wynalazku, na maszyny własnego pomysłu do tkania gorsetów bez szwu.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Stycznia 1884 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w latach 1884/6 koni do karawanów od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Do licytacji dopuszczona będą tylko osoby wyznania chrześcijańskiego.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w latach 1884/6, koni do karawanów po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 3310

Rs. 11,500

do ulokowania na dom w Warszawie, od 16 Stycznia. **Ulica Długa № 22, mieszkania № 5.** 4970

OSOBA

posiadająca patent **Instytutu Muzycznego** i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica **Świętojerska № 4, 1-sze piętro.** 4971

---

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBICA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko **wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 7 R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

K A P S U Ł K I i P I G U Ł K I

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJE, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

W dniu jutrzejszym otwartą będzie

WYSTAWA PRZENOŚNA

OBRAZÓW MALARZY ROSSYJSKICH

w Sali pałacu Namiestnikowskiego.

Wejście codziennie od godziny 10 z rana, do 4 po południu. Cena wejścia po **30 kop.** od osoby. — Dzieci i uczniowie **10 kop.** 19R



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2706r

---

SKŁAD DRZEWA

opałowego,

i WĘGLA KAMIENNEGO,

przy ulicy **Dobrej** pod № **10**, idąc od ulicy Bednarskiej zaraz za wodociągiem miejskim istniejący; sprzedaje:

Drzewo sosnowe za sążeń z odstawą rs. 13 kop. 50.

Drzewo olszowe za sążeń z odstawą rs. 14.

Drzewo brzozowe za sążeń z odstawą rs. 15.

Drzewo rąbane o rubla jednego więcej na sążniu.

Węgiel kamienny, za korzec z odstawą kop. 95; bez odstawy na miejscu kop. 90. 4978

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD

Towarów żelaznych galanteryjnych i Okuć budowlanych

POD FIRMĄ

F. ZGLINICKI i WEISS,

przy ulicy Bielańskiej Nr 5,

zaopatrzony w wielki wybór narzędzi rzemieślniczych, fabrycznych, Okuć meblowych i budowlanych, zwyczajnych i ozdobnych, oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych, żelaznych i stalowych. 3305r

Udzielają się

LEKCJE

Kroju i Modniarstwa

w PRACOWNI

SUKIEŃ, STROJÓW

i BIELIZNY

MARJI DRUŻBACKIEJ

Marszałkowska Nr 32,

Nauka Kroju koszt. miesięcz. rs. 5.
„ **Modniarstwa** kosz. m. „ 10.
„ **Bieliźniarstwa** k. m. „ 5.
„ **Krawatów męzk.** kurs „ 10.
2784.R

Od kaszlu i piersiowych słabości

poleca apteka J. Różyckiego, na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka swego wyrobu. 4565

4910 **Do wydzierżawienia**

Majątek Zahoroszcz,

położony przy samej stacji **Zdołbunowo** Dr. Żel. Brzesko-Kijowskiej, ogólnego obszaru włók $21^{1}/_{2}$, w tej liczbie gruntu ornego mórg przeszło 400 i łąk mórg 110. Przy majątku tym jest do 200 mórg lasu dębowego i grabowego.—Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Szkolnej № 2, mieszk. 1.

Własnego wyrobu

Barchany, Dreliszek biały i kolorowy, **Dyma** i **Nankin** ponsowy na wsypki i wiele innych towarów.—**Podwal № 7.** 4648

R. Koecher.

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest francuzka na demi-place. Wiadomość: ulica Złota № 28 lit. A, drugie piętro, mieszkania № 3. 28

Potrzebna młoda nauczycielka z patentem. Wiadomość na Solcu, w szkole № 59.

Paryżanka z dyplomem posiadająca języki: angielski, włoski, niemiecki i literaturę, poszukuje stałego miejsca lub lekcyj. Ulica Żurawia № 3, mieszk. 7, pisać do Odo

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Hoża № 18, mieszk. 16. 115

Potrzebną jest do dwójga dzieci 4 i 8 lat, niańka, niemka, w sile wieku, umiejąca dobrze obchodzić się z dziećmi i znająca się na krawieczczyznie i szyciu na maszynie. Cytadela, Czarny Dwór, mieszkanie podpułkownika artylerji Ceslinskiego. 108

Student uniwersytetu potrzebnym jest dla udzielania korepetycji uczniowi klasy VI z matematyki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literą Z. 156

Uczeń klasy V pragnie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat 56, mieszk. 11. 127

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna № 7, m. 16. 97

Potrzebny jest nauczyciel do chłopczyka 11-letniego, dla udzielania lekcyj w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, w godzinach przedpołudniowych. Tylko posiadający odpowiednią kwalifikację, mogą się zgłosić do p. Cukier, ulica Dzielna № 7a, 3-cie piętro. 86

Poszukuje się wykształconej francuzki do udzielania lekcji na godziny. Adresy proszę zostawić w Kantorze Kurjera pod literami Z. K. 7. 124

Bona Niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest do dzieci. Rymarska № 12.

Niemiec wykształcony, posiadający rysunki, poszukuje lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu.

Niemka młoda, z językiem angielskim, francuzkim i chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 140

Bona niemka potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedm. 15, m. 45. Płaca 60 rs. rocznie.

Nauczycielka z pateutem i znajomością języka niemieckiego, potrzebną jest na prowincję. Wiadomość: Erywańska 7, m. 1.

Nauczycielka z konserwatorjum berlińskiego, udzielająca od lat kilku muzyki, szuka lekcyj po umiarkowanej cenie. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma pod literami S. N. 82

Posady i prace.

Potrzebne są panny do fabryki kwiatów E. Kramarskiej, podręczne i uczennice przychodnie, jakoteż i ze wszystkiem. Podwal № 16, mieszkania 15. 19877

Potrzebne są panny zdatne i podręczne, do pracowni sukien damskich. Zielna 7, lit. A.

Żądane panny podręczne i do nauki. Ulica Zielna № 11, m. 8, 2-e piętro. 23

Potrzebny od Stycznia woźny biurowy wymagane: rekomendacja i kaucja 300 do 500 rs., pensja miesięczna rs. 30. Adresy składać: kiosk przy starej poczcie, dla Maron.

Potrzebne są panny, do pracowni sukien. Widok № 3. 2858

Panny uzdolnione do kwiatów i do nauki po miesiącu płatne, potrzebne. Wiadomość pałac Bruhlowski, u p. Borodzicz, ul. Wierzbowa. 19809

Lokaj kawaler, poznańczyk, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w każdym czasie na wyjazd lub też w mieście. O oferty uprasza: Chmielna № 23. 19817

Potrzebne panny do szycia negliży maszyną. Krochmalna 38, mieszk. 8. 2866

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do staników, spódnic i okryć i żeby mogły szyć trochę na maszynie. Ulica Nowolipki № 9. mieszk. 21, róg Karmelickiej. 85

Panny podręczne do bielizny i osoba która bierze dziurki do domu, także jest do sprzedania suknia biała atłasowa. Solna 15, mieszkania 20. 58

Potrzebna zaraz służąca pewna, spokojna, umiejąca dobrze gotować, prać, prasować; 2 państwa, zlew, woda w kuchni. Zgłosić się: Nowy-Świat 28, oficyna poprzeczna, 1-e piętro № 12. 62

Potrzebne maszynistki zdatne do bielizny. Ulica Pańska № 38, mieszk. 5. 70

Panna-służąca posiadająca chlubne świadectwa ze znacznych domów, poszukuje obowiązku takowego lub do zarządu domu. Wiadomość: ulica Hrabiego-Kotzebue № 3, stróż domu wskaże. 73

Osoba w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wieś. Wiadomość: Piękna 50, mieszk. 7. 9

Potrzebne są panny do staników, spódnic i do nauki, do pracowni Janiny, Świętokrzyzka № 16. 89

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w ks. Poznańskiem i Królestwie, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość Wspólna 34. Wolska. 131

Potrzebna jest panna, zdatna do kroju, która pracowała przez czas dłuższy w jednym z pierwszych magazynów. Wiadomość Nowy-Świat № 57, mieszkania 6. 148

Ogrodnik ze świadectwami, potrzebny na wyjazd, na wieś. Ujazdowska 25a. 110

Potrzebny jest uczeń do krawca, wiadomość w magazynie ubiorów męzkich H. Radzymirskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Karmelicka № 2 b. 111

Osoba szyjąca elegancką bieliznę damską, może mieć stałą robotę. Senatorska № 20, mieszkania 16. 157

Bona niemka z dobrą rekomendacją, potrzebną jest. Ulica Rymarska № 742, oficyna, 1-e piętro. 151

Osoba młoda, inteligentna, praktyczna, poszukuje miejsca do zupełnego zajęcia się domem u pojedyńczego człowieka. Plac św. Aleksandra, w kiosku 152

Potrzebna sklepowa do filji piekarni z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 145

Rządca domu potrzebny z kaucją paręset rs. Wiadomość u P. Kobryner przy ulicy Nowolipki № 22, od godz. 2—4. 118

Osoba umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca. Furmańska 15, m. 15, w domu prywatnym. 133

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są zaraz do magazynu M. Bronz, Miodowa 2, Podwale 3.

W porze wieczornej życzy sobie młody człowiek prowadzić książki handlowe, oraz korespondencję w językach: polskim, ruskim i niemieckim, chociażby w jaknajmniejszym interesie. Ukończył szkołę handlową i pracuje w jednym z tutejszych kantorów. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami K. T. 5. 125

Potrzeba do cukierni dwóch uczni od 14 do 16 lat. Bielańska № 18. 112

Potrzeba do cukierni dwóch uczni od 14 do 16 lat. Krakowskie-Przedm. № 4. 113

Uczeń do handlu potrzebny jest. A. Okólski, Chmielna 38. 103

Ogrodnik posiadający dobre świadectwa i potrzebujący posady, może się zgłosić, o warunki listownie lub osobiście przez stację Sękocin w Puchałach, do Administratora dóbr.

Panna potrzebna jest do magazynu, do sklepu, umiejąca stroje i znająca język niemiecki lub francuzki. Rymarska № 12.

Kupno i sprzedaż.

Książki polskie i francuzkie, dawne monety i medale, dokumenty, sztychy, minjatury i wszelkie starożytności, nabywa stale aatykwarjat Cezarego Wilanowskiego. Ulica Bracka № 7. 19693

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4. m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 19227

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 19550

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, garnitur angielski, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, lustra, tremo i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 19743

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19879

Meble do sprzedania: garnitur rzeźbiony ponsowy, szafy, szafka do bielizny, regulator, tremo, szeslong, stół jadalny, krzesła, łóżka, lustra, firanki, bardzo tanio. Złota 10, mieszkania 15. 19676

Kostjum krakowski świetny do sprzedania. Krucza 8, mieszkania 12. 19882

Meble do sprzedania: garnitur kryty, krzesełka atłasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeslonżek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stoliczek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, firanki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9—7 wieczorem.

Sprzedaje się tanio okrycie damskie nowe, velours ottoman w kwiaty aksamitne, na wacie edredonowej i burnus nowy, wełniany, z kołnierzem futrzanym. Mazowiecka № 4, mieszk. № 9. 8

Mebli garnitur do sprzedania, szafy rozbierane, szafka do bielizny, konsolki, lustro, kredens, kozetka, 6 napoleonek, szeslong, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 52

Z powodu wyjazdu, do sprzedania meble, sprzęty kuchenne. Chmielna 64b, m. 4. 3

Masło solone ze Staczycy p. Adama Rewieńskiego, żądane przez wiele osób, znajduje się do sprzedania, jak zwykle co roku o tej porze, w mniejszych i większych ilościach. Ulica Mokotowska № 6, 2-e piętro, mieszkania № 6. 19555

Do sprzedania dywan turecki duży, za rubli 65. Ulica Warecka № 7, m. 19, widzieć można od godz. 11 do 3. 19520

Fortepiany: używane, krajowe i zagraniczne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, u Tarnowskiego. 19399

Gipiur jedwabnych węższych i najszerszych duży wybór w składzie koronek ruskich. Nowy-Świat 40. Wretnewska. 19507

Fortepian palisandrowy siedmiooktawowy w dobrym stanie fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania za nizką cenę. Stare Miasto 38, mieszkania 9. 19841

Fortepian do sprzedania za rs. 55. Ulica Senatorska № 27, mieszkania 5, w oficynie, stróż wskaże. 87

Fortepian do sprzedania za rs. 275. Hoża № 3, mieszkania 30. 57

Do sprzedania urządzenie sklepowe oszklone, garnitur mebli, tanio. Marszałkowska № 44. 74

Sofę otomankę szarem płótnem krytą, za rs. 25 sprzedaję. Nowy-Świat 68, m. 21.

Do sprzedania maszyna krawiecka Singera mało używana i dwa żelaza. Wiadomość ulica Leszno № 37, w dystrybucji.

Mebli kilka garniturów gustownie pokrytych, urzędowej roboty, otomany i szeslongi, bardzo tanio sprzedaję. Krakowskie Przedmieście № 6, wprost Śgo Krzyża u tapicera. 147

Tanio sprzedaję meble, otomany od rs. 30, sofy orzechowe od rs. 20, szeslongi wiedeńskie od rs. 25. Elektoralna № 39. 120

Fortepian do sprzedania fanr. Kralla i Sejdlera, w dobrym stanie. Leszno № 20, fabr. fortepianów. 121

Do sprzedania garderoba męzka zupełnie nowa, cywilna i wojskowa, futro i kożuch stół duży męzki z 3-ma szufladami Zimlera roboty i stolik do kart, landszafty, paka do fortepianu, i 17 pak rozmaitej wielkości i 60 rogóż używanych. Pokoik do wynajęcia dla kawalera zaraz wraz z usługą, samowarem i meblami lub bez od 8 stycznia, ulica Nowogrodzka № 7, w mieszkaniu № 25. 99

Do sprzedania sofa i fotel duży, używane, za nizką cenę. Ulica Nowy-Świat 31, u tapicera. 64

Młocarnia 4-konna kompletna, fabr. Bermana, używana, lecz w jaknajlepszym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę w składzie maszyn Goldenringa, przy ul. Miodowej. 153

Jedna szafa orzechowa rozbierana, jedna dębowa do garderoby, za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 5, u stolarza. 158

Do sprzedania różne meble i kuchenne rzeczy. Róg Krochmalnej i Ciepłej, w koszarach № 12, u kapitana Agapiejewa. 154

Fortepian za rs. 40, do sprzedania, w dobrym stanie. Franciszkańska 5, m. 20, oraz mieszkanie kawalerskie do wynajęcia. 14

Za bezcen tużurek czarny, elegancki, spodnie nowe, szapoklak, zegarek, pierścionek. Chmielna 56, m. 11. 75

Fortepian palisandrowy do sprzedania, o pół 7-ej oktawy. Nowogrodzka № 9, mieszkania № 1. 15

Trzy futra męzkie: szopy, piżmowce i niedźwiedzie są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Obejrzeć można codziennie, rano do godz. 10, wieczorem od 4 do 7. Orla № 3, w drugiej bramie na prawo, m. № 1. 16

Stół dębowy, jadalny, do sprzedania, przy ulicy Solnej № 1, u stolarza. Wiadomość u stróża. 98

Faetony, bryczki parokonne, pojedyńcze, sanki petersburskie wykończone, do sprzedania. Chłodna № 29. 100

Fortepian Małeckiego, drugi Blüthnera, nowe, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 3, mieszkania 27. 104

Za 25 rs. do sprzedania klawiatura niema. Widzieć można u Kruzińskiego, ul. Marszałkowska № 50. 105

Do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, u tapicera, Bracka № 13. 107

Kiełbasę litewską, korniszony, rydzki maryn. i masło podolskie, mało solone, funt 38 kop., poleca skład produktów spożywczych A. Połonki. ul. Przejazd № 9. 1263

Fortepian Hofera, z angielską mechaniką, do sprzedania. Srebrna, róg Miedzianej № 4 i 1, mieszk. 6. 19686

Fortepian mało używany do wynajęcia. Marjańska № 2b, mieszk. 17. 19745

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Szynk na Nowej Pradze do odstąpienia zaraz, za małą cenę, przy fabryce stali № 91, wiadomość na miejscu. 19866

Około 23,000 rs. potrzeba na 1-szy № po towarzystwie domu murowanego w środku miasta. Porozumieć się lub nadesłać adres: Chmielna № 19, mieszkania № 15, po godz. 3 każdodziennie. 19802

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe z szufladami, wagami, z całym inwentarzem, lub też z pozostałym towarem kolonjalnym i tenże sklep do wynajęcia. Ul. Bracka № 5. 1

Folwark bez serwitutów i nieużytków, z inwentarzem kompletnym, od kolei W. W. wiorst 12, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, lub zamianę na dom w Warszawie. Wiadomość u adwokata S. Gałeckiego, Mazowiecka № 1. 19636

Rs. 40,000 są do ulokowania na hypotekach ziemskich lub miejskich. Wiadomość Hotel Litewski № 1, między 6—8. 19737

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania zaraz. Krakowskie-Przedmieście 60.

Dystrybucja jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 18c. 81

Jest do sprzedania dom drewniany, parterowy, z oficyną piętrową, wszystko w bardzo dobrym stanie, przynoszący dochodu rs. 3,250. Wiadomość na miejscu, Prosta № 10, mieszk. № 3, od godz. 11 do 4-ej. 130

Do sprzedania dom z ogrodem i polem, lub bez pola w Siedlcach gubernjalnych. Wiadomość przy ul. Leszno № 28, u rządcy domu, od godz. 4-ej, lub na miejscu w domu po inżynierze Bentkowskim. 122

Potrzeba od 500 do 2,000 rubli na weksel, z poręczeniem pewnej hypoteki. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 17

Sklep spożywczo - dystrybucyjny do odstąpienia z obszernem wygodnem mieszkaniem. Wiadomość w sklepie: Marjańska № 2A.

Rs. 3,500 potrzeba na spłatę takiejże sumy lokowanej w pierwszej połowie wartości domu murowanego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 13

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Piękna 23. 129

Plac obszerny z zabudowaniami gospodarskiemi i mieszkaniem, położony przy Alei Jerozolimskiej pod № 67, jest do wydzierżawienia od 8 Kwietnia 1884 roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod № 33, u właściciela tego domu. 106

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, na bardzo dobrych warunkach, z powodu wyjazdu. Ulica Pawia № 60. 96

2 sklepy do sprzedania po 200 rubli. Wiadomość: Widok 11, w dystrybucji. 102

Do wydzierżawienia kolonja, za Wolskiemi rogatkami, $4^1/_2$ morgi gruntu z mieszkaniem. Wiadomość: Chłodna 12, u właścicielki. 94

2 magle angielskie są do sprzedania. Ulica Senatorska № 20. 90

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Tamka 9. 88

Suma rs. 1,500 potrzebna zaraz na 1-szy № hypoteki majątku ziemskiego. Wiadomość: Zielna № 7B. mieszkania 5. 61

Sklep jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 15. 76

Lokale.

Sklep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 17, do wynajęcia. 19014

Salon duży, 5 pokoi, 1-e piętro, świeżo tapetowane, rs. 480 i inne lokale i stajnie również tanio zaraz do najęcia. Marjensztadt № 2, przy Wiśle. 19454

Sklep i stancja do wynajęcia od 1 Stycznia. Furmańska № 3. 19834

2 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 Stycznia. Nowy-Świat № 12. 19833

Pokój na 2 piętrze od frontu, z oddzielnym wchodem, przy emerytach bezdzietnych, do najęcia. Wiadomość: Nowe-Miasto № 8, w godzinach przedpołudniowych; żądana rekomendacja. 19711

Pokoje pojedyncze z przedpokojami do wynajęcia. Leszno № 18. 19864

Sklep z pokojem za 450 rs. rocznie, jeden pokój z kuchnią, do wynajęcia. Ulica Aleksandrja № 17. 19863

Od 5 Stycznia 1884 r. jest do wynajęcia przy ulicy Siennej № 9a, suche i ciepłe mieszkanie frontowe, złożone z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju i t. d. Wiadomość u rządcy domu. 71

Pokój z przedpokojem i wspólnym salonem, od frontu na dole, jest do wynajęcia w każdym czasie dla emeryta wojskowego, przy emerytce, jest też ogród i piękna okolica do spaceru i obok jezioro z kąpielą. Praga, ulica Wołowa № 240, wiadomość na miejscu.

Od 1 Stycznia pokój frontowy przy familji, ze wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitej osoby Marszałkowska 37, mieszk. 7. 69

Do wynajęcia zaraz salon z sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem. Marszałkowska 54, m. 6. 101

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach, umeblowany, z usługą, cena 20 rubli miesięcznie i pokoik mały, widny, cena 7 rubli. Marszałkowska, róg Hożej № 12a, mieszk. 4, od 12-ej do 6-ej. 392

Do wynajęcia od 1-go Stycznia duży sklep od frontu, z dwoma wchodami, pakamerem, zdatny na zakład korzenny, winny, lub też inny zakład, oraz dwa sklepy w dziedzińcu. Pokój kawalerski. Nalewki № 11, naprzeciw Świętojerskiej. Wiadomość u właścicielki domu. 63

Jest zaraz do wynajęcia ładny pokój umeblowany, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, m. 14.

Pokój z meblami zaraz do wynajęcia, dziesięć rubli miesięcznie. Nowogrodzka № 1.

Cztery pokoje z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Marjensztadt № 16. 137

Mieszkanie w każdym czasie do wynajęcia, składające się: z 3, 2 i 1 pokoju z kuchnią i piwnicą. Przytem stajnia z wozownią. Ceny nadzwyczaj nizkie. Wiadomość na miejscu. Lipowa № 3. 143

Sklep do wynajęcia każdego czasu przy ul. Marszałkowskiej № 63. Wiadomość tamże w magazynie ubiorów. 60

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą. Marszałkowska, róg Hożej 27, mieszk. 14, lewa oficyna, drugie piętro. 8

Mieszkanie z ogródkiem może być wynajęte na prywatne lub na zakład. Marszałkowska 38. 91

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, pasażem, waterklozetem, schowaniami, górą i piwnicą. na parterze od frontu. Cena 525 rs. Widok № 7. Wiadomość u stróża. 59

Pokój do wynajęcia przy familji, z opałem i usługą, obok lecznicy Brodowskiego, widok na Wisłę. Ulica Oboźna № 1, wiadomość u stróża. 66

Lodownia do wynajęcia. Plac Krasińskich № 3. 77

Pokój widny, obszerny, z opałem i usługą, przy familji, jest do odnajęcia w każdym czasie. Ulica Złota № 12, mieszk. 11. 83

Doniesienia rozmaite.

Sala teatralna w hotelu Victoria w m. Łodzi, na koncerta lub inne widowiska (nie teatralne), do wynajęcia w każdym czasie. Cena rubli 30 za przedstawienie. Wiadomość u właściciela domu № 9, przy ul. Elektoralnej, lub w m. Łodzi u E. Dietrcha, ulica Piotrkowska № 501. 19366

U akuszerki są pokoje, dla osób przyjezdnych i miejscowych, potrzebujących pomocy, z umieszczeniem dziecka, od rs. 10. Bracka 6. 109

Strapiona matka, wdowa po majorze, poszukuje syna jedynaka Dyonizego Małynicza, który w miesiącu Czerwcu r. z. wyszedł z domu i dotąd nie powrócił; brunet, oczy ciemne, twarzy okrągłej, lat 13. Ulica Wołowa № 240. 78

Do wynajęcia pianino nowe, rs. miesięcznie. Krucza № 8, mieszk. 12. 19881

Bieliznę damską strojną, oraz znaczenie wypraw przyjmuje po cenach przystępnych. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 68

Kupony zgubione w Nowy-Rok w sieni Teatru Wielkiego przy okienku kasy teatru małego, łaskawy znalazca raczy oddać do sklepu materjałów piśmiennych St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62, za nagrodą.

Pomieszczenie dla panienek lub uczni. Obiady prywatne. Jerozolimska 23 bez litery, mieszk. 10, parter. 12

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska 16.

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 135

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Pańska № 3. 144

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 132

Mamki są u akuszerki i pokoik dla chorej. Żurawia 1. 114

Mamki bez długu są u akuszerki, jedna brunetka. Nowy-Świat № 41. 116

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia zaraz. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-cie piętro. 128

Mamki wiejskie z młodym i starszym pokarmem. Ulica Widok № 21 lit. a, u akuszerki. 84

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Wielka № 14, wiadomość u stróża.

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu. Stare-Miasto № 2, m. 12.

Mamka wiejska bez długu z 2-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Ulica Bednarska № 18. 6

Nagrody rs. 3. W kościele po-Karmelickim na Krakowskiem - Przedmieściu zgubiono portmonetkę. Znalazca zechce zatrzymać znajdujące się w niej pieniądze, za odniesienie zaś portmonetki na ulicę Mazowiecką № 4, mieszkania № 9, otrzyma powyższą nagrodę. 80

Portfel z papierami został zagubiony d. 31 Grudnia. Łaskawy znalazca raczy zwrócić podług adresu na takowych, a za oddanie rs. 5 gotówką, zwrócę z wdzięcznością.

Do sprzedania pieski pinczerki, bardzo ładne. Ulica Krucza, róg Nowogrodzkiej № 1596, wiadomość od godz. 1-ej u stróża.

Przybłąkał się młody dog, przy ulicy Chmielnej № 40, mieszk. 23. 11

Nagrody rs. 2. Dnia 1 Stycznia zginęła suczka mała, maści jasno-żółtej, z białą łatką na szyi i obrożką, na której były litery F. S., wabi się Faniuszka. Znalazca raczy odprowadzić na ul. Bonifraterską № 15, mieszkania 6. 72

Mops do sprzedania, czystej rassy, dwa miesiące stary. Ulica Piękna № 34, mieszkania 6, wchód z podwórza. 19713

P R Z E W O D N I K   A D R E S O W Y.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, mebla i rob. dekor.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 22 Декабря (3 Января) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.